POGODA

Dzisiaj będzie słonecznie, po południu wzrost zachmurzenia, temperatura do 30 F (-1.1C).

Jutro pochmurnie z możliwością przelotnego śniegu, temperatura do 35 F (1C).

Wschód słońca o godz. 6: 54 rano, zachód o godz. 5: 16 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 9 lutego — Cyryla i Apolonii.

Jutro wtorek, 10 lutego — Scholastyki i Jacka.

Pojutrze środa, 11 lutego — N.M.P. z Lourdes, Łucjusza i Olgierda.

No. 27 Rok (Vol.) LXXX | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 9 Lutego (February 9), 1987 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

NA WOLNOŚĆ WYSZŁO 40 WIĘŹNIÓW

Lake Shore Drive Zamknięta!

W Dzisiejszym Numerze Znajdziecie:

* *"Głusi na jedno ucho" (str. 4)*
* *News and Views (str. 5)*
* *Wrażenia ze spotkania z p. Rowecką — Mielczarską (str. 2)*
* *Debiutantki "Balu Amarantowego" (str. 3)*
* *Jeszcze raz to samo (str. 4)*
* *Z posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP (ciąg dalszy) — (str. 3)*
* *Kronika harcerska (str. 2)*
* *Wiadomości sportowe (str. 5)*

Koniec Rozejmu Na Filipinach

Manila (UPI) — W niedzielę przestało obowiązywać pierwsze od 18 lat porozumienie o przerwaniu ognia pomiędzy armią filipińską a komunistyczną partyzantką.

Choć oddziały wojskowe stanęły w pogotowiu, jak dotąd nie zanotowano żadnych sygnałów o wymianie ognia.

Armia ujawniła tajny dokument komunistów, który dowodzi, że podchodzili do układów nieszczerze i chcieli oszukać przy negocjacyjnym stole stronę rządową.

Wysłannik prezydenta Corazon Aquino do rozmów z komunistami, Teofisto Cuingona twierdzi, że prezydent miała zamiar przedłużyć rozejm, jednak komuniści stawiali nie dające się przyjąć warunki wstępne dalszych rozmów. Oskarżył on kilku twardogłowych przywódców komunistycznych, że decyzje ich diametralnie różnią się od tego, czego życzyłoby sobie społeczeństwao.

Na konferencji prasowej w pałacu prezydenckim Malacanang stwierdził Guingona, że władze pozostają wciąż na otwarte inicjatywy pokojowe i pragną pojednania.

Przywódcy komunistycznego Nowego Frontu Demokratycznego wezwali zaś do zbrojnej walki o realizację postawionego celu.

Rząd przyjmie jak się wydaje nową taktykę rozmów z poszczególnymi regionalnymi przywódcami partyzantki. Co opozycja nazywa zwrotem w metodach Aquino w kierunku zasady "dziel i rządź".

Trzęsienie Ziemi Na Nowej Gwinei

Port Moresby, Nowa Gwinea (Reuter) — W poniedziałek na wyspie Umboi należącej do Nowej Gwinei zanotowano bardzo poważne trzesienie ziemi. Jak dotąd nie ma szczegółowych informacji. Wiadomo jedynie, że większość budynków zostało zburzonych, a conajmniej 1000 osób zostało bez dachu nad głową.

Trzesienie ziemi o natężeniu 7.4 na skali Richtera zanotowano w poniedziałek wczesnym rankiem. Ekipy ratownicze pośpieszą na tereny dotknięte katastrofą w najbliższych godzinach. Obecne raporty oparte są na wiadomościach przezkazanych przez pilotów helikopterów, które krążą nad dotkniętym terenem. Wiadomo, że szereg wiosek zostało doszczętnie zniszczonych. Zanotowano zerwane mosty i zrujnowane budynki szkolne.

Dostęp do dotniętych terenów utrudniają lawiny. Jak dotąd nie ma żadnych wiadomości co do ofiar śmiertelnych.

Wichura, Powódź Sparaliżowały Trasę

Zniszczeniu Uległy Wały Ochronne Wzdłuż Wybrzeży

Chicago (CT, CST) — Porywiste wiatry, których prędkość dochodziła do 62 mil/godz., tak wzburzyły w niedzielę wezbrane wody jeziora Michigan, iż doprowadziły do zalania Lake Shore Drive — ważnej trasy przelotowej. Fale osiągające wysokość do 14 stóp, zalały trasę na wielu odcinkach przyczyniając się do sparaliżowania ruchu kołowego. Wczesnym popołudniem zamknięto całą autostradę Lake Shore Drive, tzn. na odcinku od Hollywood Ave., do 67th Street. Zaraz potem wstrzymano ruch na pasie w kierunku północnym na Sheridan Rd. (przedłużenie Lake Shore Dr.), pomiędzy Juneway Terrace (w Chicago) do South Boulevard (w Evanston).

Choć wichura zaczęła ustawać w niedzielę wieczorem władze Chicago oświadczyły, że Lake Shore Drive pozostanie zamknięta również w poniedziałek i zaapelowały do właścicieli samochodów osobowych, aby

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wyjaśnią Sowieckie Zmiany

Washington (CT) — Walentyna Parszina, przodowniczka pracy jednego z kołchozów koło Leningradu i członek Komitetu Centralnego Sowieckiej Partii Komunistycznej stwierdziła w obecności zgromadzonych amerykańskich reporterów, iż przedsięwzięcia wprowadzane w życie przez Michaiła Gorbaczowa spowodują, iż Związek Sowiecki stanie się "bardziej demokratyczny."

Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że Parshina wypowiedziała to zdanie na konferencji prasowej w sowieckiej ambasadzie. Była to pierwsza w historii tego typu konferencja, na której poruszano wyłącznie sprawy wewnętrzne w ZSSR i zmiany w sowieckim systemie rządzenia.

Parshina odbędzie podobne konferencje prasowe w towarzystwie trzech innych członków Komitetu Centralnego KPZS w wielu miastach Stanów Zjednoczonych.

W delegacji tej bierze udział Wasilij Borisenkow, przedstawiciel moskiewskiego oddziału partii, Siergiej Czetwierikow, zastępca dyrektora departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych oraz Murat Baglaj, profesor prawa.

Podczas waszyngtońskiej konferencji prasowej Borisenkow oznamił, że sowieckie władze pracują nad systemem prawnym, który pozwoli na wprowadzenie reform politycznych np. przeprowadzania tajnych wyborów.

Borisenkow stwierdził także, że w Związku Sowieckim wybory nie tylko będą odbywały się na stanowiska rządowe, ale także na stanowiska dyrektorów fabryk czy kołchozów. W myśl wprowadzanej właśnie reformy politycznej większy dostęp do kierowniczych stanowisk będą mieli ludzie nie należący do partii komunistycznej.

Sowiecka delegacja z serią konferencji prasowych i wykładów wyjaśniających zmiany w sowieckiej polityce wewnętrznej odwiedzić ma w ciągu najbliższych dwu tygodni Nowy Jork, Chicago, San Francisco, Los Angeles i Atlantę.

SAPPORO, JAPONIA — Co roku odbywa się tu "Festiwal zimowy," na który przybywają turyści z całej Japonii i innych krajów, by obejrzeć przepiękne "budowle" ze śniegu. Festiwal trwa siedem dni. Spodziewanym jest, że 306 gigantycznych rzeźb śniegowych obejrzy conajmniej 2 miliony osób. (Reuter)

Czy Minister PRL Został Ocenzurowany?

Na warszawskiej konferencji nowego ministra kultury PRL, Aleksandra Krawczuka z 50 dziennikarzami zachodnimi, padły stwierdzenia, które w porównaniu z liberalnym wietrzykiem znad Kremla, wydały się korespondentom zagranicznym prawdziwym tajfunem.

"Sądzę, że kultura podziemna jest pozytywnym zjawiskiem," powiedział Krawczuk, znany z publikacji dotyczących historii starożytnej Grecji i Rzymu. "Literatura podziemna powinna być wydawana i czytana, chociaż — zastrzegł minister — jej większość wydaje się dość przeciętną i powierzchowna."

Zapytany o cenzurę, Krawczuk zapewnił, że znajduje się ona obecnie w stanie szczątkowym i dotyczy niemal wyłącznie wystąpień przeciw Związkowi Sowieckiemu oraz PZPR.

"Czy wobec tego możemy liczyć na to, że wystąpienie ministra zostanie w całości opublikowane w prasie oficjalnej," zapytał jeden z reporterów.

"Nie możemy tego zagwarantować," przyszedł z pomocą niedoświadczonemu ministrowi, rzecznik prasowy rządu, Jerzy Urban. "Decydują o tym redaktorzy naczelni każdej z gazet."

"Przesądziłem prawdopodobnie w ocenie roli podziemnych wydawnictw," usprawiedliwiał się na zakończenie konferencji minister.

"Nauczyłem się mówić to, co myślę. Od 26 lat jestem profesorem, a tylko od 4 miesięcy ministrem i w związku z tym mogę wypowiadać się czasami dość naiwnie."

Minister znalazł się ponownie w kłopotliwej sytuacji, kiedy korespondenci w odpowiedzi na jego przechwałki o liberalnej postawie rządu wobec pisarzy i czytelników podziemnej literatury — zapytali dlaczego trafiają do więzień ci, którzy ją drukują i rozprowadzają. Krawczuk tłumaczył, że kary nakładane na wydawców są wynikiem przekroczeń podatkowych, a nie konsekwencją uprzedzeń politycznych gabinetu Jaruzelskiego.

Warto w tym miejscu dodać, że najwięksi wydawcy podziemi w odpowiedzi na represje w postaci konfiskowania samochodów oraz wysokich grzywn pieniężnych nakładanych na nich przez sądy, założyli nielegalnie przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe, nazywane żartobliwie Lloyds of Warsaw.

Zapewnienia o liberalizacji życia kulturalnego w Polsce, realizowane w pewnych jego sektorach, nie przenikają do innych, kluczowych. I tak, mimo zdjęcia z półek większości filmów, które przeleżały na nich od grudnia 1981 roku i zapraszania "na herbatę" do Jaruzelskiego dyrektorów największych teatrów warszawskich, wyrzuconych z pracy w tym samym okresie, rząd pozostaje nieugięty w kwestii założenia niezależnego związku pisarzy.

Apel 62 wybitnych ludzi pióra żądający zalegalizowania niezależnego od państwowego związku pisarzy polskich, został przez rząd po prostu zlekceważony. I chociaż Urban zapewnia, że sprawie tej zaszkodził Michnik, który podpisał się pod nim i niepotrzebnie "upolitycznił" cały problem i tak nikt w to nie wierzy. Dziwacznie wypadło też stwierdzenie Urbana, że "Michnik jest raczej figurą polityczną aniżeli pisarzem i w związku z tym jego podpis pod apelem jest nie na miejscu."

Do związku literatów — jak wiadomo — należeli od lat tak autorzy literatury pięknej, jak pisarze kryminałów, rozpraw naukowych czy wreszcie esejów politycznych, do których zalicza się Michnik,

"Wątpię czy Urban ma wystarczające kwalifikacje aby wypowiadać się o tym, kto jest a kto nie jest pisarzem," powiedział Michnik w telefonicznej rozmowie z Gdańska.

(Wg. NYT)

Bezrobocie Bez Zmian

Washington. (Reuter) — Rząd poinformował, że wskaźnik bezrobocia w styczniu br. pozostał na poziomie grudnia 1986 r. i wynosił 6.7%. Jest on najniższy notowany od marca 1980 r. Największa liczba nowych stanowisk pracy powstała w sektorze usług, 314 tys.; o 134 tys. zwrosła liczba stanowisk pracy w przemyśle.

Ogółem we wszystkich dziedzinach gospodarki, poza rolnictwem, liczba miejsc pracy wzrosła o 448 tys.

Liczba pracujących, cywilów, wynosiła w styczniu br. 119 mln.

Nowy Przepis w Sprawie Palenia w Pracy

Washington (CST) — Pracownicy agencji federalnych będą mogli palić papierosy tylko w wyznaczonych do tego celu miejscach.

Przepis ustalony przez General Service Administration, agencję której podlega 6,800 budynków państowych o 890 tys. pracowników, wszedł już w życie.

Zgodnie z przepisem korytarze biurowe i poczekalnie, jeżeli nie zostaną specjalnie oznaczone, należy uważać za miejsca dla niepalących.

5 Nowych Miast w Polsce

Od 1 stycznia br., pięć miejscowości w Polsce otrzymało prawa miejskie. Są to: Drzewica w województwie radomskim, Jelcz—Laskowice (woj. wrocławskie), Skała (woj. krakowskie), Tarnogród (woj. zamojskie) i Zalewo (woj. olsztyńskie). Dwa z tych miast — Skała i Zalewo posiadały w przeszłości prawa miejskie i to przez ponad 6 wieków. Skała utraciła je po powstaniu styczniowym, a Zalewo po II wojnie światowej.

Łącznie jest w Polsce obecnie 815 miast, z czego 561 to tzw. miata—gminy, które administrują równocześnie położonymi wokół nich terenami wiejskimi.

O Reformę Opieki Społecznej

Washington (NYT, ST) — Prezydent Ronald Reagan w swym cotygodniowym przemówieniu radiowym zajął się sprawą konieczności zreformowania dotychczasowego systemu opieki społecznej. Prezydent stwierdził, że obecny system doprowadza często do tego, że osoby zmuszone korzystać z opieki społecznej stają się zbyt mocno od niej uzależnione.

Prezydent zaprosił do Białego Domu gubernatorów wszystkich stanów na specjalną konferencję poświęconą tym zagadnieniom, zapowiadając równocześnie, iż w najbliższych dniach udostępni projekty zmian systemu opracowane przez specjalistów powołanych do tego celu przez administrację.

Z wtajemniczonych źródeł dochodzą informacje, że projekt reformy systemu opieki społecznej polega przede wszystkim na powierzeniu administracjom stanowym i lokalnym większego wglądu w programy zapomogowe, możliwości łączenia ich, a przede wszystkim wprowadzenia takich innowacji, które pozwoliłyby jak najszybciej usamodzielnić osoby i rodziny zmuszone korzystać z opieki społecznej.

Nie wyklucza się ewentualności, że w wielu wypadkach ludzie korzystający z zapomóg społecznych zobowiązani będą podjąć się pracy. Projekt reformy przewiduje również większą samodzielność władz stanowych w podejmowaniu decyzji o wstrzymaniu wypłacania zapomóg. Nie wyklucza się zmian w sposobie udzielania pomocy finansowej, m.in. za pośrednictwem specjalnych dotacji, na pokrycie kosztów np. wynajmu mieszkań itp.

Policja Hiszpańska Walczy Ze Studentami

Madryt (Reuter) — W wyniku starć z policją rannych zostało 20 osób, po tym jak uzbrojeni w kamienie i butelki studenci próbowali sforsować kordony policyjne blokujące dostęp do siedziby premiera Felipe Gonzaleza.

W starciach rany odniosło 13 policjantów i 7 studentów. Zamieszki stanowią ostatnią fazę niepokojów rozpoczętych przed 2 miesiącami, a wzorowanymi na akcjach studentów francuskich, domagających się łatwiejszego wstępu na uniwersytety.

Zaaresztowano 18 uczestników protestu.

W Barcelonie studenci ustawili się na torach kolejowych uniemożliwiając tym punktualne przybycie pociągów. W Madrycie zamaskowane młokosy zastawiały ulice samochodami i kubłami na śmieci — uniemożliwiając akcje policji.

Niewielkiej grupie uczniów udało się przedrzeć przez kordon policji, posiłki konnej straży zmusiły jednak śmiałków do wycofania się.

Częściowa Amnestia w ZSSR

Czy Zostaną Zwolnieni Skazani z Powodów Religijnych?

Moskwa (NYT) — Rząd sowiecki wydał dekret, na mocy którego wychodzą na wolność więźniowie polityczni.

Jak dotąd wiadomo o 40 osobach, które opuściły bramy więzienia. Jest to pierwsze zwolnienie więźniów politycznych od 1953 r., kiedy to, po śmierci Stalina na wolność wyszły setki tysięcy ludzi.

O istnieniu dekretu, na temat którego milczy wciąż sowiecka prasa wiadomo, ponieważ powołują się nań władze więzienne wydając akty zwolnienia.

Były wydawca pisma podziemnego Siergiej Grigoriants twierdzi, że według informacji, jakie uzyskał od władz więzienia Christopol, sekretem objętych ma zostać 51 osób.

Ustawą amnestyjną objęte zostaną zapewne tylko osoby skazane na podstawie artykułu 70 sowieckiego kodeksu karnego, który zabrania "antysowieckiej agitacji i propagandy". Przed wyjściem na wolność, każdy podpisać musi oświadczenie o tym, że zaprzestanie działalności na szkodę państwa. Gotowe druki oświadczeń wręczane są do podpisu wypuszczonym.

Według sporządzonego przez Andrieja Sacharowa i jego żonę, Jele-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Czy Zakładnicy Zostaną Zgładzeni?

Beirut. (ST)—W niedzielę ekstremiści muzułmańscy przekazali ośrodkom zachodnim taśmę video z nagraniem wypowiedzi porwanego profesora amerykańskiego wykładającego do niedawna w Bejrucie, Alanna Steena.

Steen ostrzega, że jeżeli Izrael nie wypuści na wolność 400 więźniów palestyńskich, to zarówno on jak i trzech innych zakładników, poniesie śmierć, najpóźniej w poniedziałek. Pozostali zatrzymani to: 53-letni Robert Polhill, 39-letni Jesse Turner oraz 60-letni obywatel Indii Milthileshwar Singh, który był rezydentem USA.

"W wypadku gdy Palestyńczycy nie zostaną uwolnieni, najpóźniej 9 lutego, zostanie na nas dokonana egzekucja. Jeżeli Ameryka waży się na jakieś głupstwo—powiedział Steen—będzie to oznaczało dla nas śmierć. Co więcej Amerykanie na całym świecie będą ofiarami głupoty naszej administracji."

"Ludzie z Bejrutu muszą zdawać sobie sprawę z tego, że tak postępując, sami się niszczą," powiedział w wywiadzie dla ABC, sekretarz stanu George P. Shultz." Zawsze tak nas straszą. Nie możemy tańczyć, jak nam zagrają przy każdej takiej groźbie."

Przedstawiciele Izraela oświadczyli, że nie odpowiedzą na ultimatum Libanu. Przyznali jednocześnie, że jeszcze do niedawna mieli zamiar przedyskutować ewentualną wymianę lotników izraelskich, zaginionych w Libanie, na 400 więźniów arabskich.

W niedzielę, inna grupa ekstremistyczna, przetrzymująca zagranicznych zakładników podała, że przy wysłanniku kościoła anglikańskiego do rokowań z terrorystami Terrym Waicie znaleziono nadajnik, za pomocą którego—porwany 20 stycznia wysłannik—miał rzekomo zamiar wskazać kryjówki terrorystów, amerykańskim bazom wojskowym.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Cnota w Wędrówce Harcerskiej"

Na lilijce, którą otrzymuje każdy wstępujący w nasze szeregi, widnieją zagadkowe tajemnicze litery "O.N.C.".

Zastępowy na pierwszej już zbiórce tłumaczy "złotodziubowi": "... to skrót słów, które mają tobie pomagać stawać się dojrzałym człowiekiem, prawdziwym harcerzem — to "OJCZYZNA, NAUKA i CNOTA".

Najtrudniej jednak młodemu zastępowemu, a czasem nawet drużynowemu wytłumaczyć dobrze, jasno co to takiego "CNOTA".

W "Węzełku" — piśmie instruktorek znaleźliśmy właśnie na temat tego tajemniczego słowa i jego znaczenia w harcerskiej wędrówce, ciekawą wypowiedź druhny Moniki Tabaka z Kanady — uczestniczki kursu — którą to wypowiedź podamy w dwóch częściach Kroniki Harcerskiej.

Będziemy ciekawi i wdzięczni naszym kandydatom na instruktorów za wypowiedź na ten temat.

Oto jak tłumaczy druhna Monika.

"Słowa piosenki harcerskiej, lepiej niż moje słowa opisują prosto, a jakże trafnie rolę cnoty w "wędrówce" harcerskiej:

Harcerki, harcerki — dokąd to idziecie?
Roznosimy słońce, roznosimy słońce po szerokim świecie.
Harcerki, harcerki — kędyż wasza ścieżka?
Tam gdzie piękno, dobro, tam gdzie piękno, dobro.
Tam gdzie prawda mieszka!
Harcerki, harcerki — gdzie was wiedzie droga?
Ku lepszej przyszłości, ku lepszej przyszłości!
I miłości Boga!
Harcerki, harcerki — gdzie kres waszej drogi?
Gdy królestwa ducha, gdy królestwa ducha
Osiągniemy progi!

Zanim można odpowiedzieć na pytanie dlaczego obok haseł "OJCZYZNA" i "NAUKA" jest także "CNOTA" i jakie to ma znaczenie dzisiaj, należy najpierw zastanowić się co rozumiemy pod słowem "cnota".

Słownik określa "cnotę" jako zaletę moralną, lub zespół nadzwyczaj dodatnich cech moralnych. Platon (filozof grecki) rozróżniał cztery podstawowe cnoty (cardinal virtues): sprawiedliwość, umiarkowanie, mądrość i wytrzymałość. Chrześcijańscy moraliści dodali trzy cnoty: wiara, nadzieja i miłosierdzie lub miłość. Również przez cnotę rozumiemy czystość. W streszczeniu więc cnota jest określeniem wartości moralnych człowieka.

Harcerstwo jako organizacja mająca na celu kształcenie i rozwijanie charakteru ludzi młodych, powinna opierać się na wartościach moralnych czyli na cnocie. Dlatego też "cnota" jest jednym z haseł harcerskich.

Mieć poczucie sprawiedliwości, zastosowywać umiarkowanie w życiu i poczynaniach, być rozumną i wytrwałą, zachowywać czystość, mieć wiarę i nadzieję, umieć kochać Boga, bliźniego i naturę oraz być miłosierną, oto cnoty, które każda harcerka powinna posiadać.

Kiedy w dzisiejszym świecie jest tyle demoralizacji, zepsucia, nienawiści, terroru, braku poszanowania dla rodziny, nadużycia narkotyków i alkoholu, kiedy światu przyrody grozi zakłada "polution", hasło cnota ma specjalne znaczenie. Bowiem tylko nadzwyczajne wartości moralne mogą pomóc do ratowania dzisiejszego człowieka i jego świata.

D.C.N.

Współczucie

Na wiadomość o nieoczekiwanej śmierci śp. Agnieszki Fudały — matki p. Haliny Orzeł-Orlicz związanej z naszą pracą od szeregu lat — łącząc się z nią w smutku i bólu — składamy wyrazy głębokiego współczucia — Harcerska Rodzina w Chicago.

22 Luty — Modlitwa Skautek

"O Boże, oto nadszedł dzień, w którym myślą jesteśmy z naszymi siostrami w różnych krajach, daleko poza granicami, na innych kontynentach.

Jest nas dużo i jesteśmy silne, ale spraw, o Boże, żebyśmy były jeszcze liczniejsze i mocniejsze, z głęboką wiarą w sercu, że pracujemy dla Ciebie, Panie, na tym świecie, którym rządzisz.

Spraw więc, by mundur, który nosimy, nie był tylko ubraniem, które się wkłada z przyzwyczajenia lub wygody, ale by przypominał nam zawsze kim jesteśmy i do czego dążymy.

Spraw, o Panie, aby prawo, któremu ślubowałyśmy być posłuszne, nie brzmiało tylko jako frazes, zbiór wzniosłych słów, lecz było wysiłkiem naszego życia, nicią przewodnią naszych poczynań.

Spraw, o Panie, aby przyrzeczenie stało się nam pomocne każdego ranka, kiedy idziemy na spotkanie nowego dnia, a wieczorem, aby dało nam nowej siły, kiedy znużone spełnioną pracą, szczęśliwe lub smutne po przeżytych chwilach, udajemy się na spoczynek.

(z "Livre deLezard")

☆☆☆☆☆

Tradycyjny Kominek — w "Dniu myśli braterskiej" Hufca Harcerek "Tatry" w Chicago — odbędzie się w sobotę, 21 lutego, o godz. 3-ej po poł., w Domu Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd., na który hufcowa harcerek, phm. Barbara Chałko serdecznie zaprasza wszystkich rodziców harcerek i przyjaciół.

Światowe Zloty Harcerstwa

Harcerstwo poza granicami Kraju przekonawszy się po zakończeniu II Wojny Światowej, że nie będzie mogło w zajętej przez nowego okupanta Polsce prowadzić wychowania zgodnie z naszym prawem w myśl potrójnej służby Bogu, Polsce i bliźnim, zgodnie z zasadami naszej moralności zdecydowało się pozostać w wolnym świecie.

Warunki emigracyjne zmusiły nas do rozpłynięcia się po całej kuli ziemskiej. Z okupowanych Niemiec, Austrii i z wolnej, ale przeludnionej Anglii, rozproszyliśmy się po Francji, St. Zjednoczonych, Argentynie, Australii. Wraz z rodzicami polskimi wyjeżdżała młodzież harcerska. Wszędzie tam natychmiast powstawały nasze jednostki, organizowała się praca. Było to potrzebą duchową młodzieży. Pomagali jej instruktorzy. Wciąż czuliśmy się jedną, harcerską rodziną choć rozdzieloną kontynentami i oceanami. Łączyły nas pisma: "Na Tropie", "Węzełek", "Ognisko". Spotykaliśmy się na miejscowych zlotach. Ale to nie wystarczało.

Zrodziła się myśl Zlotów Światowych Harcerstwa poza Krajem.

I Zlot w 1969 r. — na Monte Cassino, II Zlot w 1976 r. — na Kaszubach, Kanada, III Zlot w 1982 r. — w Belgii. I obecnie planowany IV Zlot w 1988 r. w Stanach Zjednoczonych. Gospodarzami tego zlotu jesteśmy my — Okręg ZHP St. Zjedn.

Symboliczny Cmentarz

Na wybrzeżu powstała myśl stworzenia symbolicznego cmentarza tych, którzy zginęli na morzu i nie mają swoich grobów.

Pomysł ten poparły władze Koszalina i prawdopodobnie w niedługim czasie zapadnie decyzja o lokalizacji tego potrzebnego obiektu pamięci.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
• Rozwody
• Uszkodzenia Cielesne
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

HONOLULU—Obalony prezydent Filipin Ferdynand Marcos w otoczeniu swej rodziny i doradców oznajmia, iż ma zamiar powrócić do kraju, by ponownie objąć rządy. (UPI)

Wrażenia Ze Spotkania z Panią Rowecką-Mielczarską

W dniach 23-29 stycznia gościliśmy panią Irenę Rowecką-Mielczarską w Chicago, korzytając z jej pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Miała wypełniony każdy dzień ważnymi spotkaniami z osobami, które interesowały się jej książką "Ojciec" ("Czytelnik, Warszawa 1985 r.), o życiu i działalności gen. Stefana Grota-Roweckiego, dowódcy Armii Krajowej do czasu aresztowania przez Gestapo 30 czerwca 1943 r.

Gdy p. Irena zorientowała się, że jej ojciec już nigdy nie wróci wraz z innymi, wracającymi do kraju z obozów niemieckich (przypuszcza się, że został rozstrzelany w sierpniu 1944 r.) — postanowiła nie dopuścić do tego, aby zapomniano o nim i jego żołnierzach. Rozpoczęła zbieranie relacji i dokumentów, aby potem nie było za późno. Postanowiła rozbić mur milczenia wokół Armii Krajowej. W tym jest jej wielka zasługa.

Za tą wybitną pracę historyczną, pani Irena otrzymała Dyplom Zasługi Fundacji Armii Krajowej, 25 stycznia, w czasie bankietu, urządzonego przez wdzięcznych akowców i członków Fundacji AK. Ona z kolei była proszona do asystowania przy wręczaniu Dyplomów Klubu "Tysiąca" Fundacji AK tym osobom i organizacjom, które wpłaciły po $1,000, na rzecz dokumentacji i prac historycznych odnośnie Polskiego Państwa Podziemnego, a szczególnie jego zbrojnego ramienia: Armii Krajowej.

Należy zaznaczyć, że wpłaty na rzecz Fundacji AK są potrącalne z podatku federalnego i że następne dyplomy będą wręczane w maju br., na specjalnej uroczystości, z udziałem przewodniczącego Rady Naczelnej Fundacji AK w Londynie.

Punktem kulminacyjnym bankietu było przemówienie pani Ireny Roweckiej-Mielczarskiej, dotyczące życia i działalności jej zmarłego tak tragicznie ojca i dowódcy AK. Zostało ono przyjęte entuzjastycznie przez ponad 250 uczestników bankietu.

Następnego dnia pani Irena złożyła wizytę prezesom czołowych polonijnych organizacji: E. Dykli, H. Zielińskiej i A. Mazewskiemu, aby przekazać na ich ręce podziękowanie dla Polonii za poparcie pięknej uroczystości w Białym Domu, 17 sierpnia 1984 r., z udziałem prezydenta Reagana, w czasie której trzej już nieżyjący dowódcy AK: gen. S. Grot-Rowecki, gen. T. Bór-Komorowski i gen. L. Niedźwiadek-Okulicki, zostali odznaczeni "Legion of Merit." Odznaczenie dla śp. ojca zostało wysłane pani Irenie do Warszawy.

Pani Rowecka-Mielczarska miała dużo ciekawych spotkań, ale szczególnie miłe dla niej było spotkanie z harcerzami, ze względu na pamięć o ojcu i jej zainteresowanie się pracą młodzieżową.

Również ważne było spotkanie z kombatantami Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych zagranicą. Tamże, pani Irena i pan S. Wierzyński z "Wachlarza" opisali pracę historyczno-wydawniczą w kraju, a z kolei, przedstawiciele chicagoskich organizacji kombatanckich podali w jakich formach organizacyjnych pracują, ogromne osiągnięcia w ostatnich 30 latach i konieczność przyspieszenia prac dokumentacyjno-historycznych ze względu na wiek i "zmiany warty" pokoleń. Ten kierunek działania wysuwa się obecnie na czoło prac kombatackich i dlatego powstały w ostatnich latach fundacje: Armii Krajowej, Drugiego Korpusu i Stowarzyszenia Weteranów A.P. (SWAP).

Wielką przyjemność sprawiła pani Roweckiej-Mielczarskiej wizyta w Muzeum Polskim, przy 984 N. Milwaukee Ave. i w jedynym w Stanach Zjednoczonych Muzeum Wojska Polskiego im. J. Piłsudskiego, przy 6312 W. Belmont (2 piętro), którego twórcą i właścicielem jest Wincenty Gawron, akowiec i kacetowiec z Oświęcimia.

Wiele osób przyczyniło się do sukcesu pobytu pani Ireny w Chicago, czy to w formie udzielenia zamieszkania, sprzedaży książki, czy też dowożenia na miejsca spotkań i organizacji całej wizyty. Należy się wszystkim serdeczne podziękowanie, a pani Irenie wdzięczność za odwiedzenie nas.

Tę wdzięczność możemy wykazać przez wysłanie donacji do Fundacji AK (Polish Resistance (AK) Foundation), Fundusz im. Gen. S. Grota-Roweckiego, 4432 N. Newcastle Ave., Chicago, IL 60656 JFM

Z Życia w PRL

W barze w Olecku można dostać nóż jedynie wówczas, gdy wniesie się 100 zł kaucji. Dobrze, że tam nie ma chińskiej kuchni.

Zgroza, ile trzeba by było płacić za pałeczki.

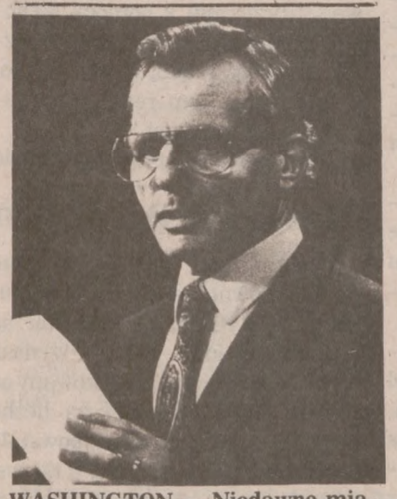

WASHINGTON — Niedawno mianowany na stanowisko doradcy do spraw bezpieczeństwa, Frank Carlucci, wygłasza swe inauguracyjne przemówienie. (UPI)

ADWOKAT D. GILNA
BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO
• Jazda w stanie nietrzeźwym • Odszkodowania • Sprawy imigracyjne • Uszkodzenia cielesne • Sprawy kryminalne • Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości • Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującym samochód a dealerem.
• Rozwód w U.S.A. $400 (łącznie z kosztami sądowymi)
• Legalizacja rozwodu w Polsce $175
• Z udziałem byłego sędziego z Polski w sprawach rodzinnych, spadkowych, nabycia i zbycia nieruchomości, mieszkań i innych posiadłości majątkowych — w Polsce.
Tel.: 825-3184 698-1776
(Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południe)
5642 W. DIVERSEY AVE. MOWIMY PO POLSKU

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
• Rozwody $170 + Koszty Sądowe $150
• Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
• Kradzieże w sklepach • Bójki
• Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach
(Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

F. A. Ossendowski

LENIN

WYDANIE TRZECIE
Poznań, 1930

113

Przechodząc od jednego do drugiego, chwytając za ręce i klepiąc po ramionach, objaśniał przez śmiech:

— Rewolucyjna armja wystąpiła... Udekorujemy to *urbi et orbi* pompatycznie, ho, ho! potrafimy pięknie przybrać ten fakt! Co z tego wyniknie? Zamilkną nasi oszczercy — socjaliści z dogorywającej po Kierenskim Radzie; zamyślą się kontr-rewolucjoniści, marzący o stworzeniu nowej armji ochotniczej; przeciągniemy na swoją stronę oficerów, których już nie puścimy potem; Francuzi i Anglicy podniosą głowy i niezawodnie natrą z nową siłą na zachodzie; Niemcy zmuszeni będą odciągnąć od naszego frontu kilka dywizyj i staną się bardziej podatni do pokojowego z nami traktatu; nasze wystąpienie przeciwko Niemcom raz na zawsze rozwieje podłe oskarżenie nas o służbę na rzecz Germanji; gdyby tak było, musiałby sztab Wilhelma opublikować kompromitujące nas dokumenty, czego nie może uczynić, bo dokumentów takich nie posiada...

Wszyscy się zdumieli.

Był to plan szatański, stworzony w proroczem zrozumieniu stanu rzeczy.

— Machiaveli!... — pomyślał Trockij, z szacunkiem patrząc na żółtą twarz i kopulastą czaszkę Lenina.

— Niech żyje Iljicz! — wrzasnął namiętny Gruzin — Stalin.

Ten okrzyk podchwycili natychmiast Murałow, Piatakow, Dybienko i Antonow.

Po chwili i inni towarzysze przyłączyli swoje głosy do gorącej, żywiołowej owacji na cześć tego mędrca o twarzy mongolskiej i przebiegłych, wesołych oczach drobnego przekupnia.

Lenin śmiał się, umiejętnie ukrywając swoją radość.

Czuł, że odniósł wielkie zwycięstwo i, że towarzysze, na których mu bardzo zależało, stali się w tej chwili jego ludźmi.

Chciał umocnić swój triumf ostatecznie.

— Zrozumieliście mój plan? Zajmijcie się nim starannie i szybko! Ponieważ, jednak, nasza „czeka" będzie miała dużo pracy, mianujmy, towarzysze, Wołodarskiego szefem wywiadu politycznego, Urickiego — kierownikiem zbrojnych sił tej instytucji, a Dzierżyńskiemu oddajmy najbrudniejszą robotę — sąd. Mówię: najbrudniejszą, bo to i — krwawe dzieło. i takie, za które przeklinać nas będą, ponieważ sąd ten nie będzie normowany żadnem innem prawem, oprócz osobistego przekonania prokuratora, sędziego i... kata w jednej osobie. Zgoda?

— Nie protestujemy! — odezwali się towarzysze.

— Doskonale! Do roboty zatem! — zakończył naradę Lenin.

Towarzysze wyszli, a on biegał po pokoju, zacierał ręce i, mrużąc oczy skośne, chytre, śmiał się cicho, urągliwie.

W trzy dni później syrena, ustawiona na dachu Smolnego Instytutu, ryczała długo, groźnie, rzucając nowe hasło, poprzednio zapomocą dzienników i agitatorów wbite w głowy robotników, chłopów okolicznych i różnych wyrzutków, wykolejeńców, zbrodniarzy, kręcących się koło „rządu proletarjatu".

Lenin nie pomylił się.

Wszystko, przewidziane przez niego, dokonywało się niby na rozkaz wprawnego reżysera. Zmylił, oszukał, zwiódł wszystkich: aljantów carskiej Rosji, Niemców, kontr-rewolucjonistów, socjalistów, proletarjat i... własnych towarzyszy.

Myśląc o nich, Lenin krzywił usta i szeptał:

— Oni się boją konstytuanty, jako najwyższego wyrazu woli ludu... Teraz ten wyraz gnieździć się będzie we mnie... Ja zaś rozpędzę lub zgniotę konstytuantę, podpiszę pokój i zacisnę wszystko w jednym roku... Nikt mi się nie oprze teraz!

Postanowił zadać nowy cios sprzeciwiającym się dyktaturze proletarjatu socjalistom. Kazał zwołać wielki wiec informacyjny w manežu Michajłowskim. Krzyczały o tem wszystkie dzienniki; czerwone afisze i plakaty, rozwieszone na ulicach, nawoływały ludność na wiec, wyznaczony na pierwszego stycznia r. 1918.

W wilję tego dnia w gabinecie Lenina zjawił się Wołodarskij w towarzystwie nieznajomego człowieka o niespokojnych ruchach i biegających oczach.

— Przyprowadziłem towarzysza Guzmana, mego pomocnika, — rzucił Wołodarskij. — Mamy do zakomunikowania ważną sprawę. Czy tu nikt nas nie podsłucha?

Lenin wzruszył ramionami i odparł z uśmiechem:

— Tu? Chyba nikt...

— Towarzyszu, posiadamy bardzo ważne i zupełnie ścisłe informacje. Pewna organizacja przygotowuje zamach...

— Na kogo? Na mnie? — spytał.

— Nie wiemy dokładnie na kogo. Powiadomiono nas tylko, że na komisarzy ludowych — szepnął Guzman i podniósł palec do góry.

— Jakaż to organizacja? — zadał pytanie Lenin i z ciekawością czekał odpowiedzi, nie spuszczając podejrzliwego wzroku z oczu komisarzy.

Po krótkim namyśle odpowiedział Wołodarskij:

— Organizacja mieszana... Wchodzą do niej biali oficerowie i socjal-rewolucjoniści... o ile wiemy...

— Posiadacie nieścisłe informacje! — zawołał Lenin. — Carscy oficerowie nie biorą w tem udziału. Mogli tysiąc razy targnąć się na zamach, a nie uczynili tego. Są pozbawieni ducha i odwagi... Żywe trupy polityczne! Socjal-rewolucjoniści, albo... Zresztą nie ma to znaczenia! Cóż poradzimy na te knowania? Znacie domniemanych wykonawców zamachu?

— Nie! Wiemy tylko, że zamach jest przygotowany — odpowiedział Wołodarskij. — Przyszliśmy, aby powstrzymać was, towarzyszu, od zamiaru wystąpienia na jutrzejszym wiecu!

Lenin przeszedł się po pokoju.

Zaciskał ręce i śmiał się.

— Powstrzymać mnie? Zapowiedziałem przecież swoją mowę! Wystąpię, towarzysze! — odparł.

Patrzyli na niego ze zdumieniem.

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

w Chicago, dn. 29 i 30 stycznia 1987

(Ciąg dalszy)

Spotkanie z J. Whiteheadem, Waszyngton D.C. 8 styczeń 1987

Odbyłem spotkanie z zastępcą sekr. stanu, Johnem Whiteheadem, w Waszyngtonie, który zaprosił mnie na dyskusję w związku z planowaną podróżą do Polski. Było to b. ważne spotkanie, z tej choćby racji, że po raz pierwszy od czasu wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, do kraju wyruszał przedstawiciel tak wysokiego szczebla w Departamencie Stanu.

Przedstawiłem sekr. Whiteheadowi obszerne memorandum wykładające nasze stanowisko; troski o ludzi w Polsce i zagadnienia wzajemnych stosunków polsko-amerykańskich. Misja sekr. Whiteheada miała duże znaczenie dla przyszłego polepszenia stosunków i zainicjowania bardziej twórczego dialogu. Towarzyszyli mi w tej konferencji Jan Nowak i Kazimierz Łukomski.

Krajowy Kongres Bratnich Stowarzyszeń

Jako członek Komisji i Prawnej Krajowego Kongresu Bratnich Stowarzyszeń brałem udział w spotkaniach 5 grudnia 1986 i 21 stycznia 1987, kiedy to dyskutowaliśmy naszą aktualną sytuację w zakresie podatków. Chodzi o to, by nowy skład Kongresu USA i nowi członkowie Komitetu "Ways and Means Committee" znali nasz status i nie cofnęli ulg podatkowych, z jakich dotąd korzystamy.

Nowe zarządzenia zmierzają do nałożenia podatku na opłaty ubezpieczeniowe, podnoszą też wymagania w stosunku do przedstawicieli sprzedaży. Wymagają one posiadania licencji i zmierzają do wyeliminowania ludzi pracujących dodatkowo w tej branży, określając limit sprzedaży do sumy $10,000 w annuities. Także Kongres poważnie zmierza do wyeliminowania ubezpieczeń opartych na jednej wpłacie, jako nie stanowiących prawdziwego ubezpieczenia na życie. Wszystkie te sprawy wymagają znacznej uwagi z naszej strony. Komitet wyraził zaufanie do moich poczynań zmierzających do uchronienia stowarzyszeń do dodatkowego podatku.

Sejm Związkowy

Zaawansowane są już przygotowania do 40 Sejmu Związkowego w Chicago. Komitet Przedsejmowy działa już bardzo aktywnie. Odbyłem spotkanie z Komitetem, celem ustalenia z nimi wspólnego dialogu i określenia podziału obowiązków, z racji na fakt, że będziemy gospodarzami Sejmu. Naszym najważniejszym zadaniem jest okazanie pełnej gościnności, uprzejmości przybywającym tu delegatom, i zarazem stworzenie przyjemnej i harmonijnej atmosfery obrad.

Inne wyjazdy w układzie chronologicznym

20 października —Udział w przyjęciu na cześć kongresmana Marty Russo. Jest on znaczącym członkiem "Ways and Means Committee". Według ostatniego spisu tylko w jego okręgu mieszka 80 tys. Amerykanów polskiego pochodzenia.

23 października —Wyjechałem do Lansing, Michigan aby wziąć udział w obchodach 75 rocznicy Gr. 1360. Kiedy obchodzili oni swą poprzednią 50 rocznicę ich gościem był ówczesny prezes ZNP, Karol Rozmarek.

Obecną prezeską jest Barbara Banasikowska-Smith, która wniosła nowe życie do pracy Grupy. Jest nauczycielką, prowadzi grupę taneczną. "Piast Dancers" dali nam występ. Większość urzędników w grupie to młode kobiety; Dom Polski jest ich własnością dzieloną z innymi dwiema organizacjami. Podczas bankietu otrzymałem czek na $1000 na pomoc medyczną dla dzieci w Polsce. Był to przyjacielski i pamiętny wieczór.

26 października — Sejmik Okr. 12 zwołany przez Komisarza Kazimierza Jasińskiego. Komisarką jest tam Jean Binkowski. Przekazałem im życzenia i przedstawiłem aktualne problemy naszej organizacji.

31 października — Zebranie w sprawie nowej Ustawy Emigracyjnej, zwołane z inicjątywy senatora Paula Simona.

2 listopada — Bankiet 50 lecia Gminy 178, której prezeską jest b. dyr. Blanche Helkowska. Mistrzem ceremonii był Kazimierz Musielak. W swoim wystąpieniu podkreśliłem wagę nowego członkostwa i podziękowałem za wysiłki Gminy, idące w tym kierunku, budowania szeregów naszej organizacji.

16 listopada — Wieczór uznania dla Heleny Zielińskiej, Prezeski Związku Kobiet Polskich, w Munster, In. Przekazałem nasze życzenia i złożyłem gratulacje prez. Zielińskiej.

22 listopada — Wziąłem udział w bankiecie na cześć 50 lecia małżeństwa p. Wesołowskich. Jean Wesołowski jest naszą dyrektorką ZNP.

23 listopada — Bankiet na cześć 40 lecia małżeństwa naszego skarbnika ZNP, Edwarda Moskala.

1 grudnia — Przemawiałem na dorocznym Koncercie Millard Choral Group, w którym wzięło udział kilkuset uczestników pracujących w Building Service Organization.

2 grudnia — Konferencja w moim biurze w związku z planowaną wizytą w Stanach Zj. Papieża Jana Pawła II, która przypadnie na tydzień przed naszym Sejmem. Przedyskutowaliśmy wszechstronnie nasz wkład w to przedsięwzięcie i podjęliśmy odpowiednie zobowiązania. Udział w spotkaniu wzięli — Przew. Lynch z Konfer. Biskupów Amerykańskich, Biskup Abramowicz, Ks. Mytych, prezes Ed Dykla, Regina Oćwieja z ZPRK, Helena Zielińska, prezeska ZPwA.

3 grudnia — Spotkanie grupy roboczej stosunków polsko-żydowskich w St. Louis, MI. Wzięli w nim także udział: komisarka V. Majka i Kazimierz Łukomski z KPA.

4 grudnia — Udział w spotkaniu Krajowej Komisji Hoolocaustu, której jestem członkiem. Konferencja odbyła się w Waszyngtonie, i dotyczyła przyszłego muzeum, w którym musi być oddana cześć 3 milionom ofiar z Polski, podobnie jak i innym grupom etnicznym.

5 grudnia — konferencja prasowa na temat pomocy Polsce w magazynach wysyłkowych w Chicago, skąd ekspediowaliśmy 6 kontenerów do kraju ze sprzętem medycznym, lekarstwami, żywnością dla dzieci. Obecne były ekipy kanału 2 i 5 TV Chicago, "Głos Ameryki" i City News Bureau.

7 grudnia — Bankiet Instalacyjny Grupy 736, gdzie prezydentem był Józef Gajda, nieobecny z racji ciężkiej choroby; Stanley Gajda obrany został nowym prezesem. W swoim wystąpieniu podkreśliłem zasługi J. Gajdy w pracy dla swej grupy, i zachęciłem nowy zarząd do kontynuowania pracy w tym duchu.

9 grudnia — Rokrocznie Stowarzyszenie Charytatywne ZNP odbywa swój opłatek, kierowany przez wiceprezeskę Helenę Szymanowicz. Złożyłem zebranym życzenia i wyraziłem im słowa uznania za ich wkład pracy przez cały rok.

10 grudnia — Nasza doroczna Wigilia dla Klubu Prasowego okazała się wielkiem sukcesem. Wszyscy znaczący ludzie pojawili się, reprezentując kanały TV: NBC, CBS, ABC, WGN kanał 9,26 i 32. Przybyli reprezentanci stacji radiowych i polskiej prasy. Jest to ważne doroczne wydarzenie.

11 grudnia — Udzieliłem ekipie TV Kanał 26 wywiadu z życzeniami świątecznymi.

14 grudnia — Wziąłem udział w zebraniu w Muzeum Polskim w Chicago, gdzie pełnię obowiązki jednego z wiceprezesów, wraz z reprezentantami innych organizacji. Tego samego dnia brałem udział w przyjęciu na cześć ald. Romana Pucińskiego.

16 grudnia -- Wigilia w Związku Polek w Ameryce, którego prezeską jest Helena Zielińska.

18 grudnia — Nagrałem życzeniami dla Polski i Polaków dla "Głosu Ameryki".

19 grudnia — Przekonałem się, że najlepszym okresem by wziąć urlop są święta Bożego Narodzenia. W okresie tym nie tylko wypoczywam, ale i zbieram myśli i idee na następny sezon. Tak więc i w tym roku podczas świąt i wypoczynku odbyłem 226 rozmów telefonicznych, przekazując życzenia i dyskutując bieżące sprawy. Chciałbym zrobić więcej, ale i tak przekonałem się, że organizacja znajduje się w okresie intensywnej i skutecznej pracy. Robimy krok za krokiem do przodu.

9 stycznia — Spotkanie ze stanowym senatorem Tedem Lechowiczem i skarbnikiem miejskim, Walterem Kozubowskim.

Ciąg dalszy nastąpi

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Nowy Zarząd Grupy 2993 ZNP Tow. Im. Karola Rozmarka

W czasie uroczystego instalacyjnego posiedzenia, nowo wybrany zarząd Grupy 2993 ZNP, Tow. Karola Rozmarka złożył przysięgę, którą odebrała córka Zmarłego Prezesa sędzia Maryla Rozmarek-Komosa. Od lewej: Stanisław Jarosz — sekr. prot., J. Kulibaba — sekr. fin., Wendy Tovar-Bartoszek — kasjerka, Wanda Rozmarek — prezeska, Józef Sikora — wiceprezes i Wł. Urbańczuk — marszałek.

Z Zebrania Wyborczego Gminy 120 ZNP

Zgodnie z listopadową uchwałą zebranie wyborcze Gminy 120 zostało zwołane na 4 wtorek, 27 stycznia 1987, a nie, jak to było dotychczas praktykowane w lutym. Zebranie to odbyło się w nieprzewidzianych okolicznościah, gdyż akurat w tym czasie, długoletni prezes Gminy Bogdan Parafinczuk był w szpitalu i nie mógł być obecny na zebraniu wyborczym. Jednak, gdy osoby z Zarządu jego Grupy 669 i Grupy 2993 "Towarzystwo im. Karola Rozmarka," złożyły oświadczenie, że choroba dotychczasowego prezesa jest przejściowa i że wyraził on zgodę na dalsze pełnienie swych obowiązków, jako prezes Gminy — wiceprezeska Gminy Halina Wojnar otworzyła formalnie walne zebranie wyborcze Gminy 120 i sprawnie je przeprowadziła.

Na początku na prośbę Przewodniczącej zebrani przez powstanie, minutą ciszy i modlitwą uczcili pamięć zmarłego wiceprezesa Związku Józefa Gajdy. Do Komitetu Mandatów zostali powołani i zaprzysiężeni Ignacy Bugajski z Grupy 77, jako przewodniczący oraz Lidia Jagielnik z Grupy 1958 i Halina Latoszyńska z Grupy 2475, jako członkowie.

Podczas obrad Komitetu Mandatów przyjęto bez poprawek z podziękowaniem protokół sekretarki protokółowej Eleonory Tragarz z poprzedniego zebrania oraz załatwiono nadesłaną korespondencję. W tej także części zebrania sekretarka finansowa Grupy 2993 Janina Kulibaba, w krótkim nagrodzonym oklaskami przemówieniu, przedstawiła ofiarność prezesa Parafińczuka, który w swym wolnym czasie pomógł, po śmierci sekretarza finansowego Grupy, uporządkować jej sprawy finansowe. Okazała też zebranym piękne plakiety i ozdobny młotek przewodniczącego, które jej Grupa ma zamiar wręczyć prezesowi Parafińczukowi.

Gdy Komitet Mandatów zakończył swoje obrady oraz sprawdził liczbę uprawnionych i obecnych delegatów pozczególnych Grup — przysięgę według rytuału związkowego od nowej Izby przyjęła sędzia Maryla Rozmarek-Komosa z Grupy 2993 — po czym przewodnicząca zebrania H. Wojnar, powołała ją na przewodniczącą wyborów, a Eleonorę Tragarz na sekretarkę.

Po uchwaleniu wniosku z sali o przemianowanie Komitetu Mandatów na Komitet Sędziów Wyborczych, Izba przyjęła szczegółowe i dokładne sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Gminy, które złożył jej przewodniczący Jan Zieliński z Grupy 669 oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności poszczególnych urzędników Gminy.

W konsekwencji został zgłoszony wniosek Komitetu Wyborów, by na nową kadencję wybrać Zarząd Gminy w dotychczasowym składzie. Po przyjęciu oświadczeń poszczególnych urzędników, że zgadzają się pełnić obowiązki w nowej kadencji, Izba ten wniosek uchwaliła przez aklamację.

Wybrany więc w ten sposób Zarząd Gminy 120 ZNP na rok 1987 jest następujący: prezes—Bogdan Parafińczuk, wiceprezeska — Halina Wojnar, wiceprezes — Jerzy Miklaszewski, sekretarka finansowa — Henryka Szczepanowska, sekretarka protokółowa — Eleonora Tragarz, skarbnik — Antoni Dudek, marszałek — Tomasz Albin i korespondent Stanisław Latoszyński.

Następnie Gmina uchwaliła pozostać z zebraniami w tym samym lokalu i pensje urzędników utrzymać w dotychczasowej wysokości. Uchwalono też, jako zasadę na przyszłość, że Gmina w wypadku uchwalenia zakupu biletów wstępu na jakąkolwiek imprezę, zwróci tylko połowę ceny biletu delegatce czy delegatowi, który się na tę imprezę wybierze. W ten sposób Gmina pragnie uwielokrotnić swoją reprezentatywność na imprezach polonijnych. W wypadku braku chętnych do uczestniczenia w danej imprezie, Gmina biletów nie będzie kupowała.

Po powzięciu uchwały o rozwiązaniu Komitetu Sędziów Wyborczych, przewodnicząca zebrania wiceprezeska H. Wojnar podziękowała sędziemu Maryli Rozmarek-Komosa i sekretarce E. Tragarz za przeprowadzenie części zebrania, poświęconej wyborom i sama, otrzymawszy oklaski za sprawne przeprowadzenie całości zebrania, a zapowiedziawszy, że o terminie instalacji i planowanej "social party," nastąpią oddzielne zawiadomienia, odroczyła zebranie.

Po zebraniu obecni byli staraniem Wiceprezeski podejmowani kawą i ciastem i podpisywali kartę z życzeniami zdrowia dla Prezesa.

S. Latoszyński — koresp.

Zebranie Grupy 1776 ZNP Tow. "Wolność"

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swe miesięczne zebranie w czwartek, 12-go lutego, 1987 roku o godz. 7:30 wieczorem, w sali Moskala 5639 N. Milwaukee. Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy o liczne przybycie naszych członków.

St. Bogobowicz — prezes
Z. Drwilla — sekr. prot.

Zebranie Grupy 127 ZNP Tow. Im. R. Dmowskiego

Zawiadamiamy, że miesięczne posiedzenie członków odbędzie się w piątek, 13 lutego, w sali Wydz. Kongresu Polonii Amerykańskiej, 5844 N. Milwaukee Ave.

Początek posiedzenia o godz. 7:30 wiecz. Sekretarz fin. będzie urządował w tym samym czasie. Prosimy o liczny udział członków, mile widziani nowi i chętni do zapisania się.

H. Wasilewski — prezes
S. Pyka — sekretarz

Zebranie Grupy 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych

Miesięczne zebranie Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP odbędzie się w środę, 11 lutego o godz. 7:30 wieczorem, w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 7 wiecz. Prosimy członków o liczne przybycie.

Tadeusz Wojnar — prezes
Stanisław Krukar — sekr. prot.

Walka o Polskę Trwa

Złóż donację na Skarb Narodowy Rządu R.P., Polish National Relief Fund Comm., 6005 W. Irving Park Rd., Chicago, IL 60634, lub na adres skarbnika Williama Morki, 5854 W. Henderson Ave., Chicago, IL 60634.

Debiutanki Balu Amarantowego

Przedstawiamy dziś następne debiutantki Balu Amarantowego, który organizowany jest przez Legion Młodych Polek w Chicago Hilton, w sobotę, 21 lutego br.

Anna Kosarzacka

Córka pp. Kosarzackich, uczennica szkoły średniej Sacred Heart of Mary, ma wielostronne zainteresowania. Należy do klubu narciarskiego, tenisowego. Interesuje się muzyką, sztuką; jest członkiem organizacji Substance Abuse oraz Booster Club. Współzawodniczyła w konkursach, organizowanych przez Barrington Park District, Triton College Talent Contest oraz Illinois State Music Assoc.

Wyróżnienie "National Art Honor Society" za zdolności wokalne Anny mobilizuje ambitną dziewczynę do kształcenia swojego głosu. Przyszła debiutantka znana jest Polonii z teletonu "Knights of Dąbrowski", a swój związek z Polską umacnia w szkole Emilii Plater oraz w Harcerstwie Polskim.

Anna Kosarzacka ma duże zdolności wokalne

Anna zamierza ubiegać się o dyplom w projektowaniu mody na Western Illinois University.

Nina Siemaszko

Dla Niny, córki, pp. Konstantego i Collette Siemaszko, wybijającej się początkującej, młodziutkiej aktorki, prezentacja na balu jest wydarzeniem planowanym przez długie lata. Bo jakże nie sprawić radości swemu ojcu, choreografowi poloneza i mazura, tańczonych na Balu Amarantowym i swej mamie, pracowitej legionistce.

Nina Siemaszko pragnie zostać aktorką

Nina od dziecka związała się z Legionem, pomagając na próbach balu i na "Świętojankach". Jest przyboczną gromady zuchów "Promyki", a także pomaga młodej grupie harcerskiej "Orlęta", w nauce narodowych tańców, które sama tańczyła w zespole "Lechici" i w szkole Pułaskiego.

Zaskakująca jest jej znajomość języka polskiego, tym bardziej, że matka jej jest Angielką, dbająca jednak o zakorzenienie polskiej kultury i tradycji u swoich dzieci.

Nina ukończyła polską szkołę sobotnią wraz z gimnazjum. Brała udział w konkursach recytatorskich polskich szkół, zdobywając dwa razy 1-sze miejsce. Znany poeta i aktor F. Konarski zaangażował ją w swoim teatrze "Ref-Rena", dając szansę rozwoju jej talentu i zachęty do pracy nad sobą.

Nina jest uczennicą szkoły Goodman Theatre i Ellis du Boulay School of Balet. Wystąpiła już w filmie, dramatach teatru Goodman, w telewizji i radiu. Nina modeluje i pobiera lekcje jazzu w szkole Lou Conte. Pragnie tak jak jej brat, Kazimierz, aktor, robić karierę aktorki na najsłynniejszych scenach tego kraju.

Obedcnie jest w trzeciej klasie H.S. St. Brandet, lubi czytać, chętnie zapoznaje się z literaturą polską, ale lubi też "bestsellery" tutejszego rynku.

Juli Solczyk

Juli, córka Roberta i Roberty Solczyk, skończy w tym roku gimnazjum Lincoln-Way H.S. i rozpocznie studia na Saint Norbest Univ. w Wisconsin. Udziela się w Senacie Rady Szkolnej, należy do klubu narciarskiego i orkiestry defiladowej.

Pochalnia ją scena, muzyka i śpiew, kształci swój głos pod kierunkiem Ann Parillo. Dużym sukcesem był jej występ w sztuce muzycznej "Skrzypek na dachu", wystawionej w szkole.

Juli Solczyk śpiewa w chórze kościelnym

Julia należy także do chóru kościelnego i stara się poznać jak najwięcej pieśni sakralnych. Ma zamiar zostać przedsiębiorcą w handlu instrumentami muzycznymi i interesować młodych ludzi muzyką.

☆☆☆☆☆

Bal rozpocznie się o godzinie 7-ej wiecz.; kolacja o godz. 8-ej. Strój wieczorowy dla panów i długie wieczorowe suknie dla pań, obowiązkowe.

Legionistki serdecznie zapraszają na swój bal.

Rezerwacje: H. Raczyńska — 445-2555 oraz M. Chudzińska — 286-0170.

Sprostowanie

W naszym tekście, przedstawiającym debiutantki Balu Amarantowego Legionu Młodych Polek, prezentując sylwetkę Amy Valentiny Mirocha, wymieniliśmy tylko ojca Amy, Andrew, pomijając jej matkę, Bernadette, za co serdecznie przepraszamy.

Apel Do Koleżanek Korpusu Placówki 5

Uroczystość 55-lecia zbliża się bardzo szybko, a pracy jest wiele, dlatego apelujemy do koleżanek Korp. Plac. i organizacji o robienie swych rezerwacji, jak najwcześniej, dzwoniąc do przew. T. Ćwik na tel. 889-7793, patronatów i "Well Wishers," uprasza się o nadsyłanie na ręce sekr. M. L. Szeląg — 5746 S. Newland Ave., Chicago, IL 60638, im wcześniej to lepiej, tak, ażeby ulżyć jej pracy, gdyż tydzień przed uroczystością odbędzie się Bazar Okręgowy, który pochłania wiele pracy.

Za przychylenie się do apelu naszego, z góry serdecznie dziękujemy.

T. Ćwik — przew. kom. 55-lecia
F.E. Sowińska—prez. korp.
M. L. Szeląg — sekr.

Powitanie Żeglarza

W środę, 11 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w salach Kongresu Polonii Amerykańskiej, 5844 N. Milwaukee Ave., Yacht Club "Joseph Conrad," będzie witał Andrzeja Piotrowskiego, po jego rejsie przez Atlantyk na jachcie "Solidarity."

Wrażenia, przeźrocza i filmy z tego śmiałego przedsięwzięcia naszego rodaka zamieszkałego od 10 lat w Chicago, zaciekawią nie tylko członków Klubu, ale każdego, kto w środku zimy chciałby znaleźć się przez chwilę w atmosferze południowych mórz.

W 241 Rocznicę Urodzin Tadeusza Kościuszki

W 241 rocznicę urodzin wielkiego bohatera dwóch kontynentów Tadeusza Kościuszki, odbędzie się specjalna ceremonia złożenia wieńca u stóp pomnika stojącego przy 13th i Solidarity Drive (blisko Planetarium Adlera).

Prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy Mazewski, informując o planowanej ceremonii, serdecznie zaprasza do uczestniczenia w niej całą Polonię z metropolii chicagoskiej.

Uroczystość odbędzie się w czwartek, 12 lutego, punktualne o godz. 10:30 przed południem.

Apelujemy do wszystkich, którzy w tym dniu mają czas, aby dołączyli do przedstawicieli organizacji polonijnych składając hołd Tadeuszowi Kościuszko.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

MACIEJ WIERZYNSKI—*Zastępca Redaktora Naczelnego;* JAROSŁAW CHOŁODECKI, ELŻBIETA URBANSKA, ALICJA OTAP, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, MARZENA TORZECKA I ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Głusi Na Jedno Ucho

Na pierwszych stronach amerykańskich dzienników biją w oczy wielkie tytuły ogłaszające światu reformatorskie posunięcia Gorbaczowa. Na stronach zawierających opinie i komentarze czytamy subtelne rozważania na temat tego, czy te zamiary mogą się powieść kto albo co najbardziej im zagraża. Średni szczebel w aparacie partyjnym czy Szczerbicki na Ukrainie? Apatia i niezrozumienie ze strony robotników czy skorumpowani dygnitarze z zięciem Breżniewa na czele?

Lawina dobrych uczynków Gorbaczowa wali się każdego dnia na czytelnika amerykańskiego z taką siłą, że nie powinniśmy dziwić się jeśli pewnego dnia podniesie się fala emigracji do ZSSR, i to nie wśród rozczarowanych Ameryką sowieckich Żydów, ale wśród liberałów. Zaczną oni masowo porzucać swoje eleganckie apartamenty na Lake Shore Drive, aby przenieść się do Moskwy, albo wręcz do Gorki, gdzie tak niedawno komfortowe mieszkanie z telefonem, do specjalnych rozmów z Michaiłem Siergiejewiczem, zwolnił akademik Sacharow.

Wiadomości z pola bitwy o "głasnost" przeplatają doniesienia o niegodziwościach Amerykanów. Ostatnio w artykule dla tygodnika "Time," sowiecki eksportowy liberał, który odgrywał tę rolę na dworach wszystkich sowieckich pierwszych sekretarzy, od czasów Chruszczowa, Jewgienij Jewtuszenko, oskarżył Amerykanów o to, że to właśnie oni, rękami, KGB wsadzają do łagrów sowieckich dysydentów. To wcale nie żarty. Jewtuszenko napisał, że Siniawski i Daniel (jeśli ktoś nie pamięta: pisarze-dysydenci, skazani na więzienie za wydawanie swoich książek za granicą) zostali zadenuncjowani do sowieckiej policji przez amerykańskich agentów po to, aby wywołać światowy skandal, który miał odwrócić uwagę opinii publicznej od wojny w Wietnamie.

Jeszcze kilka tygodni kampanii na rzecz Gorbaczowa, w tutejszych gazetach, a dowiemy się, że to w rezultacie intrygi CIA sowieci weszli do Afganistanu, zaś tylko na skutek knowań Pentagonu stamtąd nie wychodzą.

Byłoby to wszystko śmieszne gdyby nie było prawdziwe, a przez to smutne. Postępy na drodze do demokratyzacji imperium sowieckiego odnotowywane są na pierwszych stronach gazet, zaś o tym jak drugą rękę Gorbaczow zaciska na gardłach podbitych narodów dowiadujemy się z małych wzmianek albo nie dowiadujemy się wcale. Oto przykłady z ostatnich tygodni. Nie tak dawno prasa doniosła, że sowieci przestali zgłuszać audycje BBC po rosyjsku. Tą niewątpliwie interesującą wiadomość podały liczne gazety, w tym również nasze pismo. Ostatnio doszło uzupełnienie do tej radosnej nowiny. Aparaty uwolnione od pracy przy zagłuszaniu audycji brytyjskiego radia, skierowano na zakłócanie programów radiostacji Swoboda.

Oba te posunięcia, a właściwie jeden, dwuczęściowy manewr polityczny, bardzo są typowe dla nowej strategii sowieckiej. Gorbaczow zebrał oklaski za mało szkodliwą dla siebie rezygnację z zagłuszania BBC, jest to bowiem stacja nadająca stosunkowo niewiele godzin programu po rosyjsku, a skupił się na uniemożliwianiu słuchania radia, emitującego wielogodzinny program i to nie tylko w języku rosyjskim ale także w językach innych narodów podbitych przez ZSSR, a więc z punktu widzenia Kremla radia daleko bardziej szkodliwego.

Inny przykład: katastrofa w Czernobylu i jej następstwa. Po początkowym wstrząsie jaki wywołała w światowej opinii wprowadzona przez Rosjan blokada wiadomości na ten temat, dalszy rozwoj wypadków sprawił, że na Gorbaczowa zaczęło spływać współczucie z powodu tego tragicznego wydarzenia. Współczucie a także uznanie za szczerość z jaką ujawnił jego szczegóły. Fala zasłużonego żalu nad ofiarami wybuchu i zachwytu dla dr. Gale który jeździł leczyć ofiary napromieniowania, nie objęła jednak wszystkich zabitych w Czernobylu. Nie objęła mianowicie dwunastu żołnierzy estońskich rozstrzelanych za to, że po kilku tygodniach pracy przy usuwaniu skutków napromieniowania, w warunkach zagrażających ich życiu, chcieli wrócić do domu, do Estonii.

Wiadomość o egzekucji Moskwa zdementowała i być może dlatego nie nabrała ona rozgłosu w Ameryce. Trafiła ta wieść na Zachód za pośrednictwem Gunnara Hagelberga, Estończyka, którego Rosjanie uczynili odpowiedzialnym za przeprowadzenie egzekucji. Hagelberg, w kilka tygodni po powrocie z Czernobyla zmarł na chorobę popromienną. Doniesienia o egzekucji potwierdzone zostały również przez zachodnich turystów przebywający w Estonii, a także w prywatnych listach od obywateli estońskich.

Groźna tendencja nadstawiania ucha tylko na jeden rodzaj wiadomości napływających ze Związku Sowieckiego będzie się zapewne nasilać w miarę jak Gorbaczow częstować będzie świat kolejnymi sensacjami i po aresztowaniu zięcia Breżniewa zechce na przykład, wsadzić do kryminału jego gosposię albo szofera, dając w ten sposób jeszcze jeden dowód swojej bezkompromisowej pasji reformatorskiej. Przesłoni ta wiadomość doniesienie o nowej ofensywie w Afganistanie, albo o wysyłce broni do Nikaragui.

Ale jeśli zachodnia opinia lubi, żeby ją usypiać nie znaczy to wcale, że my nie mamy obowiązku potrząsać ją za ramię, chociaż będą się od nas opędzali.

Jeszcze Raz To Samo

W swoim dorocznym przemówieniu na temat sytuacji w naszym stanie gubernator Thompson przedstawił godny aprobaty zestaw celów, do których realizacji będzie zmierzała w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy jego administracja, w Springfield. Lista obejmuje poprawę wczesnego nauczania dzieci, modyfikację systemu opieki społecznej tak aby ludzie, z niej korzystający chcieli się uniezależnić finansowo, zwiększenie pomocy stanowej dla szkół publicznych... Brzmi to bardzo pięknie, ale jak przyznał sam gubernator nie będzie to łatwe ani bezbolesne dla podatników.

Thompson nie wspomniał także o jednym jeszcze kłopocie: nie będzie mu łatwo przeforsować swoje projekty w stanowym Kongresie, a to z prostego powodu, że ludzie pamiętają jak w poprzednich latach gubernator wyszydzał dochodzące z różnych stron ostrzeżenia przed wpakowaniem stanowych finansów w poważne tarapaty. Wadą Thompsona, którego trzy poprzednie kadencje na stanowisku gubernatora przyniosły niewątpliwy pożytek naszemu stanowi, jest to, że inicjując pożyteczne przedsięwzięcia nie bardzo zastanawia się kto za nie zapłaci.

Ostatnio Thompson, wbrew zobowiązaniom wyborczym, wyznał, że będzie prawdopodobnie musiał ucieć się do podwyżki podatków.

Tak samo było bezpośrednio po wyborach cztery lata temu. A więc historia się powtarza. Z tym, że z punktu widzenia samego gubernatora dziś może to być groźniejsze niż przed czterema laty. Dlaczego? Ponieważ Thompson ma nadzieję ubiegać się o nominację na stanowisko wiceprezydenta ze strony partii republikańskiej. Ma on przed sobą trudny wybór: albo zrezygnować z zawierzeń, którymi przyciągnął do siebie wyborców, zyskując w ten sposób etykietę polityka lekceważącego potrzeby publiczne, albo wystawić na szwank swoją opinię jako człowieka dobrze panującego nad wydatkami stanowymi i po raz kolejny uciec się do podwyżki podatków. Żadna z tych możliwości nie jest miła.

Wydaje się, jednak oczywiste, że gubernator nie ma wyjścia i za jakiś czas poprosi stanowy Kongres o uchwalenie podwyżki podatków. Wspomniał o tym w wywiadzie radiowym, w ubiegłym tygodniu nazywając to reformą podatkową, nieodzowną do sfinansowania planów rozwoju stanu Illinois i trzymania jego wysokiego statusu.

Wszystko to są cele godne poparcia, mankament polega na tym że gubernator lubi mierzyć siły na zamiary i dopiero gdy rzeczywistość da o sobie znać, prosi podatników by coś wydłubali z własnej kieszeni dla zrównoważenia błędów we wcześniejszych kalkulacjach.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Przedawkowanie

NEW YORK TIMES — Miewam ostatnio jakieś dziwne sensacje zdrowotne, od czasu do czasu przechodzą mnie dreszcze których przyczyną jak mi się zdaje jest przedawkowanie "głasności". "Głasność" jak wiadomo to rosyjskie słowo, które wtargnęło do języka angielskiego i tłumaczone może być jako "otwartość". Używane jest do opisywania zmian jakie Gorbaczow wprowadza w swoim kraju.

Zapewne to go ucieszy, bo owe dreszcze miewam nie przez samego Gorbaczowa, a przez entuzjazm z jakim przyjmowane jest na zachodzie każde jego posunięcie.

Kiedy byłem korespondentem w komunistycznej Polsce uderzyło mnie jak Amerykanie i inni ludzie z zachodu zachwycali się każdą szczyptą wolności jaką od czasu do czasu rząd darował społeczeństwu polskiemu. Polacy zaś, wiedząc o orgiach wolności jakimi cieszą się ludzie zachodu, nie kwapili się zbytnio z docenianiem ochłapów serwowanych im przez rząd. Tak naprawdę to tylko ich irytowały.

Oczywiste jest, że w Związku Sowieckim zachodzić mogą ważne przemiany. Nie należy jednak pochopnie ogłaszać, że Gorbaczow, który jest spadkobiercą i produktem totalitarnego państwa policyjnego, stara się zmienić więcej niż wymaga tego podniesienie wydajności systemu, poprzez zrezygnowanie z tego i owego.

Dzięki tym zmianom osiąga on pewne zyski wewnętrzne i niesamowity wręcz prestiż za granicą. A wszystko to właściwie bez naruszenia czy poświęcenia podstawowych wartości państwa policyjnego.

Wszyscy jednak starają się być otwarci i zwalczać w sobie jakiekolwiek przejawy uprzedzenia, jakie mogły nawarstwić się w czasie 70-ciolecia rządów komunistycznych.

Jest parę rzeczy, które mógłby zrobić Gorbaczow, by pokazać, że rzeczywiście jest reformatorem, jak się go chętnie nazywa na zachodzie.

Mógłby na przykład zmienić coś w zakresie: władzy opartej na policji, własności rządowej czy państwowej, w pełni kontrolowanej prasie, sądownictwie, które strzeże jedynie interesu państwa i doktryny sowieckiej dominacji nad państwami ościennymi.

Mógłby na przykład zezwolić, na publikację w Moskwie, Leningradzie, czy Kijowie choćby jednej gazety, w której byłyby artykuły i reportaże, pisane przez ludzi, którzy z pewnym sceptyzmem odnoszą się do systemu, za co tracą pracę, są więzieni, lub muszą emigrować.

Niech to będzie choćby jedna gazeta, niech pozwoli, by przeprowadziła pierwszą niezależną próbę zbadania katastrofy czarnobylskiej.

Następnie niech zarządzi "głasność" w sprawie więzień politycznych, oddziałów tortur w klinikach psychiatrycznych, które kalają imię sowieckiej medycyny. Może też zrobić dalszy krok i wytoczyć proces tym, którzy skazują na zsyłkę, tortury i więzienia. Dla tych, którzy przy pomocy zastrzyków dożylnych skazują swoich pacjentów na powolną agonię.

To by już coś było. Owszem Gorbaczow wyrzucił człowieka z KGB uwikłanego w aresztowanie dziennikarza Prawdy, ale czeka to przecież każdego głuptaka, który stanie na drodze dziennikarza zbierającego materiał do z góry zatwierdzonego artykułu.

Mimo wszystko, słowa uznania należą mu się za ten ostatni czyn wszak to tak jakby postawił samego siebie przed sądem.

Czy zachodni wielbiciele "otwartości" wzywają do procesów przeciwko własnym szefom policji, którzy mają na sumieniu tortury i bezpodstawne aresztowania?

A potem, może poluźnił by nieco pęta ujarzmionym narodom Europy Wschodniej. Powinien doradzić gen. Jaruzelskiemu — by zalegalizował na nowo "Solidarność!". Mógłby zarządzić by Rumunii przeprowadzili choćby jedne wolne wybory bodaj na burmistrza Bukaresztu.

Rzeczywistą "głasność" przyniosłoby wycofanie wojsk sowieckich z Europy Wschodniej. Całkowita zaś śmieszność pomysłu sprawiła zapewne, że Gorbaczow wycofał się z pomysłu, choćby częściowego uszczuplenie swoich kontyngentów.

Innym ciekawym sygnałem, byłoby wycofanie się z Afganistanu. Przed, a nie po ofensywie jaką rozważają obecnie sowieccy generałowie, a która złamać ma zupełnie opór. Generałowie byliby zawiedzeni, ale za to cieszyłyby się matki i ojcowie zarówno żołnierzy Armii Czerwonej, jak i afgańskich bojowników.

No i wszyscy ludzie sowieccy cieszyliby się niezmiernie gdyby zapewnił im sekretarz generalny wystarczającą ilość żywności, żeby nie musieli więcej stać w kolejkach i często odchodzić ze sklepu z niczym.

To by była wreszcie "głasność", ponieważ musiałaby wyzwolić zapotrzebowanie na prywatne rolnictwo oraz lepszą dystrybucję żywności, co w efekcie musiałoby zmienić scentralizowany system ekonomiczny, który pozwala na dominację partii komunistycznej nad społeczeństwem. Fakty są jednak inne. Gorbaczow postawił sprawę jasno. Nawołując do zmian w procedurze partyjnej stara się on wzmocnić kontrolę partyjną, czyli władzę mniejszości, a nie osłabić jej nawet na jotę.

"Głasność" jest oczywiście interesująca. Zanim jednak zaczniemy znowu cieszyć się soczystym stekiem naszej wolności pomyślny, o tych, którzy zadowolić muszą się paroma skrawkami.

Unikniemy wtedy przynajmniej posądzenia o gruboskórność.

A.M. Rosenthal

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczania należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki. Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Adwentyści Dnia Siódmego

Ostatnio w prasie polonijnej ukazały się artykuły na temat mojej działalności w Chicago. Przeważnie są one wymierzone w moją osobę oraz w Kościół Adwentystów, którego jestem pastorem. Uznałem więc za konieczne służyć wyjaśnieniem szerokiemu gronu Czytelników.

Jako teolog Kościóła Adwentystów zostałem zaproszony do Stanów Zjednoczonych w celu poprowadzenia wykładów publicznych o tematyce biblijnej. W czasie prolekcji posługuję się Biblią Tysiąclecia będącą katolickim przekładem Pisma świętego. Nie widzę w tym niczego niewłaściwego, gdyż Biblia stanowi własność całego chrześcijaństwa, bez względu na to kto wydał dany egzemplarz. Nie uważałem również za konieczne przedstawianie mojej przynależności wyznaniowej już na pierwszym spotkaniu, gdyż prowadzone przeze mnie wykłady nie są poświęcone doktrynie jakiegoś konkretnego kościoła, lecz jedynie naukom Pisma świętego.

Pierwszy cykl wykładów dotyczył proroctw Apokalipsy i trwał od 8 listopada do 21 grudnia. Na zakończenie, w imieniu wszystkich słuchaczy, serdecznie nam podziękował za dotychczasową pracę pan Jacek Dobosz. Życzył nam także dalszych sukcesów w pracy na rzecz głoszenia nauk Pisma Świętego.

Po wydrukowaniu w "Dzienniku Związkowym" informacji oraz po rozdaniu 4 tys. zaproszeń (nie pod kościołami), rozpoczęliśmy kolejne wykłady poświęcone m.in., Jezusowi i Jego naukom.

Niemałe było nasze zdziwienie, gdy zauważyliśmy, że oprócz grona zainteresowanych znalazło się na sali kilka osób, które po prostu zaczęły systematycznie przeszkadzać w prelekcji. Co chwilę przerywano mi wykład żądając dyskusji nad zagadnieniami oderwanymi od tematu spotkania. Cel był jeden, za wszelkąl cenę uniemożliwić mi dalsze prowadzenie wykładów. Nie pomogły moje prośby, ani tej części słuchaczy, którzy przyszli dowiedzieć się czegoś o Jezusie i o Jego naukach. W końcu na kolejnych spotkaniach powiedziałem, że jeśli dalej tak będzie, to wezwę policję w celu wyprowadzenia z sali tych którzy przeszkadzają. Lecz pomimo moich słów nic się nie zmieniło. Sądzę, że miało to związek z postawą ks. K. Przybylskiego, który po jednym z takich spotkań zapewniał zakłócających wykłady, że policja na pewno na salę nie przyjdzie.

Ks. Przybylski, aby wzbudzić uczucia nienawiści wobec mojej osoby i adwentystów, a tym samym zniechęcić do udziału w moich wykładach, zredagował artykuł pt. "Uwaga-Polonia," w którym przypisał mi wypowiedzi, jakie nigdy nie padły z moich ust. Podobno odczytano jego treść w kościele, zanim ukazał się w gazetach. Efekt był natychmiastowy.

Tego właśnie dnia obrzucono jajkami mój samochód i budynek kościelny, przy którym znajdowało się moje mieszkanie. Tydzień później powbijano aluminiowe nity do wszystkich zamków od drzwi mojego samochodu. Tydzień temu jakaś grupa chuliganów pomalowała czarną farbą białe ściany budynku kościelnego należącego do adwentystów. Przed kilku dniami znowu obrzucono ten kościół jajkami. Co za dziwny zbieg okoliczności. Przez wiele lat nie słyszano w sąsiedztwie o podobnych incydentach.

Pewien młody człowiek postanowił zniszczyć budynek Związku Klubów Polskich, w którym odbywały się wykłady. Wcześniej jednak zdecydował wysłuchać tego, co nauczam. Po którymś z wykładów podszedł do mnie i powiedział o swoich pierwotnych zamiarach. Powiedział też: "Niech się Pan ich nie boi. Pan głosi wspaniałe słowa o Chrystusie. Cieszę się, że pana poznałem." Rozmowa ta odbyła się w gronie kilku osób.

Pewne małżeństwo prześcigało się w produkcji i rozklejaniu afiszów o prymitywnej i ubliżającej nam treści.

Niektóre polonijne radiostacje również przyłączyły się do tej zorganizowanej przez księży antyadwentystycznej kampanii.

Nieco inny rodzaj działalności charakteryzował ks. jezuitę Leszka Balczewskiego. Napisał on artykuł na mój temat oraz na temat Kościoła Adwentystów w ramach "doinformowania" środkowiska polonijnego, w którym posłużył się tzw. "cytatami." Już od pierwszego spotkania, za plecami, ukradkiem rozdawano kopie tego opracowania. Czy to naprawdę było fair? Nieco później doszło między nami do spotkania. W trakcie osobistej rozmowy wykazałem niezgodność z prawdą wielu informacji, jakimi się ksiądz posłużył. Ksiądz Balczewski przeprosił mnie za tę niezgodność, czym muszę przyznać, zrehabilitował się w moich oczach. Nie zawahał się jednak przed wydrukowaniem tej samej treści na łamach tygodnika "Panorama." A szkoda, bo już uwierzyłem w szczerość jego intencji.

Obaj księża, Przybylski i Balczewski różnią się między sobą w wypowiedziach wkładanych w moje usta. Jeden "cytuje," że wymordowano 40 tysięcy prawdziwych katolików w tzw. Noc św. Bartłomieja, a drugi, że 40 tysięcy hugonotów, czyli protestantów. Niezgodność jest oczywista. Mam zatem propozycję. Zanim jakąś rzecz zechcą księża mi przypisać, to najpierw niech dobrze ją między sobą przekonsultują. Wtedy nikt nie posądzi ich o nieuczciwość, a wszystko co o mnie napiszą, będzie "prawdą i tylko prawdą." A tak przy okazji. Czy przykazanie nie poucza, aby nie dawać fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu? Gdy czytałem te artykuły, wówczas przypominały mi się słowa Jezusa: "Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko zło na was." (Mat. 5, II).

Jak więc było z Nocą św. Bartłomieja? Podczas jednego z wykładów, gdy analizowałem historię chrześcijaństwa, zwróciłem uwagę na zagadnienie nietolerancji religijnej. Wspomniałem o okrutnych torturach stosowanych przez zakonników zaangażowanych w działalność Świętej Inkwizycji, o spaleniu na stosach wielu, wielu tysięcy wyznawców Chrystusa tylko dlatego, że ich wiara w jakimś detalu nie zgadzała się z nauką Kościoła.

Wspomniałem o tragicznej dla narodu polskiego działalności zakonu krzyżaków, a także o Nocy św. Bartłomieja. W tym momencie posłużyłem się cytatami z dzieła pol-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Carlo Traenhardt Skoczył — 2.40 m.

Międzynarodowy miting w skoku wzwyż, który odbył się w Simmerath, przyniósł halowy rekord świata, a jego autorem był reprezentant RFN, Carlo Traenhardt, skacząc 2 metry i 40 centymetrów. Poprawił tym samym o jeden centymetr dotychczasowe rekordowe osiągnięcie halowe należące od 1985r. do jego rodaka, Dietmara Moegenburga.

Drugie miejsce w konkursie w Simmerath zajął Szwed Patric Sjoenberg — 2.31, a trzecie — ex aequo Jacek Wszoła (Polska) i Gerd Nagle (RFN) — po 2.25 m.

Wśród kobiet zwyciężyła Heike Radetzky (RFN) — 1.90 m.

Carlo Traenhardt jest trzecim na świecie skoczkiem, który pokonał granicę 2 metrów 40 centymetrów. Wcześniej na otwartym powietrzu dokonali tego w sezonie 1985 dwaj zawodnicy radzieccy, Igor Paklin (2.41 m.) i Rudolf Powarnicyn (2.40 m.).

Rekordzista pokonał 2.40 w pierwszej próbie, podobnie zresztą jak wszystkie poprzednie wysokości. Rozpoczął konkurs od 2.25, 2.31, 2.38 i 2.40.

☆ ☆ ☆ ☆

Podczas mitingu lekkoaltetycznego w Los Angeles 28-letni Greg Foster (USA) ustanowił halowy rekore świata w biegu na 60 m pł., rezultatem 7.36 sek. Jest to wynik o 11 setnych sekundy lepszy od dotychczasowego rekordu należącego do Marka McKoya (Kanada).

Foster wyprzedził w Los Angeles Tonie Campbella — 7.54 i Renaldo Nehemiaha (obaj USA) — 7.59 sek. Nehemiah po czterech latach przerwy, podczas których występował w zawodowej drużynie futbolu amerykańskiego, powrócił na bieżnię.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem powrót mistrza nie był jednak olśniewający, jak zapowiadał pewny siebie gwiazdor.

Podczas tych samych zawodów bieg na 50 m wygrał Harvey Glance — 5.74 sek., wyprzedzając o jedną setną sekundy Stanleya Floyda. Floyd wygrał natomiast 60 m. 6.65 sek., przed Calvinem Smithem — 6.66 sek. Bieg na 440 jardów kobiet wygrała V. Brisco — 55.02 sek.

☆ ☆ ☆ ☆

Od zwwycięstw rozpoczęli sezon halowy Carl i Carol Lewisowie. Czterokrotny złoty medalista z Los Angeles, po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją, wrócił na bieżnię i wygrał w Indianapolis bieg na 60 m w czasie 6.63 sek. Jego siostra Carol zajęła natomiast w tym samych zawodach pierwsze miejsce w konkursie skoku w dal — 6.62 m.

Najlepsze na świecie rezultat na nietypowym dystansie 500 m uzyskał w Indianapolis Ken Lowery (USA) — 1:00,17. W chodzie na 5 km, Paul Wick ustanowił rekord USA — 29:29,67, a bieg na 1 milę wygrał Jim Spivey (USA) — 3:59,13.

☆ ☆ ☆ ☆

WYTRWAŁY ED MOSES

Słynny płotkarz amerykański, czarnoskóry Ed Moses, od dobrych kilku lat nie zaznał już goryczy porażki. Wygrywa wszystkie imprezy, stopniowo powiększa się jego konto. Niektórzy fachowcy, a także jego konkurenci są zdania, że jego wielkie pasmo zwycięstw było możliwe tylko dlatego, że starannie dobiera on sobie imprezy, w których startuje, a także konkurentów. Gdy jest w nie najwyższej formie, lub gdy docierają do niego informacje o świetnej dyspozycji rywali, woli oglądać imprezę z trybun lub w telewizji.

Nie tak dawno Edwin Moses udzielił obszernego wywiadu amerykańskiej telewizji, w którym stwierdził m.in., że jeszcze przez dwa lata chce być niepokonany. W bieżącym sezonie pragnie "w cuglach" zdobyć tytuł mistrza świata w Rzymie, a w następnym sięgnąć po kolejny złoty medal olimpijski w Seulu.

Warto dodać, że po sukcesie w Seulu miałby na swym koncie trzy olimpijskie zwycięstwa, a gdyby startował w Moskwie, mógły wyrównać rekord sławnego All Oertera, który cztery razy z rzędu zwyciężał w Igrzyskach.

☆ ☆ ☆

PLANY OLAFA

Niedawno pisano, że najlepszy kolarz w historii Wyścigu Pokoju, jeśli chodzi o zwycięstwa indywidualne, reprezentant NRD Olaf Ludwig startował niedawno w imprezie, w której obok wyścigu kolarskiego był także bieg lekkoatletyczny. Zajął on w niej wysokie, choć nie pierwsze, miejsce.

Teraz sławny kolarz przygotowuje się bez reszty do właściwego, kolarskiego sezonu. Chce w nim ponownie sięgnąć po żółtą koszulkę w największym wyścigu dla amatorów, a także dobrze wypaść w mistrzostwach świata. Do tej ostatniej imprezy nie miał on specjalnego — jak dotąd — szczęścia. Wielu jego kolegów z drużyny może się pochwalić pod tym względem znacznie większymi sukcesami.

— Zdaję sobie sprawę, że powoli moja kariera dobiegać będzie końca — powiedział Olaf Ludwig. — Ale myślę, że moje doświadczenie, zgromadzone w wielu najrozmaitszych wyścigach, pozwoli mi jeszcz na niejedno zwycięstwo.

☆ ☆ ☆

DŻOKEJ LESTER PIGGOTT STANIE PRZED SĄDEM

Nazwisko Lestera Piggotta znane jest bywalcom torów wyścigowych całej Europy. Od czasu wygrania swojego pierwszego wyścigu w Haydock Park w 1948 r. w wieku zaledwie dwunastu lat, Piggott cieszył się opinią jednego z trzech najlepszych brytyjskich dżokejów. W ciągu trwającej ponad 25 lat kariery odniósł on rekordową liczbę dziewięciu zwycięstw w brytyjskich Derbach i jedenaście razy zdobywał tytuł championa.

Ostatnio jednak szczęście jakby przestało sławnemu dżokejowi dopisywać. Niedługo Lester Piggott stanie przed sądem, oskarżony o oszukanie brytyjskich władz podatkowych na dziesiątki tysięcy funtów. Obecnie policja przesłuchuje także właścicieli koni, na których Piggott odnosił sukcesy — okazało się bowiem, że znaczna część honorariów za dosiady przekazywana była z ręki do ręki, bez uwzględnienia urzędu podatkowego.

Pigoot został nawet na krótko aresztowany, a zwolniono go dopiero po wpłaceniu kaucji. Jak się okazuje, w życiu również trudno jest utrzymać się na prostej. jak w wyścigu.

☆ ☆ ☆

PECHOWY OSZCZEPNIK

W kolumbijskim mieście Santa Reveleno zdarzył się niecodzienny wypadek. Otóż podczas lekkoatletycznego treningu jeden z zawodników wyrzucił tak pechowo oszczep, iż ten przeleciał przez ogrodzenie boiska i uderzył w drzwi . . . zaparkowanego w pobliżu policyjnego samochodu.

Policja natychmiast zarządziła alarm, otoczono cały stadion, a pechowy lekkoatleta trafił do więzienia. Dopiero następnego dnia zdołał przekonać policjantów, że nie był to bynajmniej jakiś zamach terrorystyczny, a jedynie pechowy rzut treningowy.

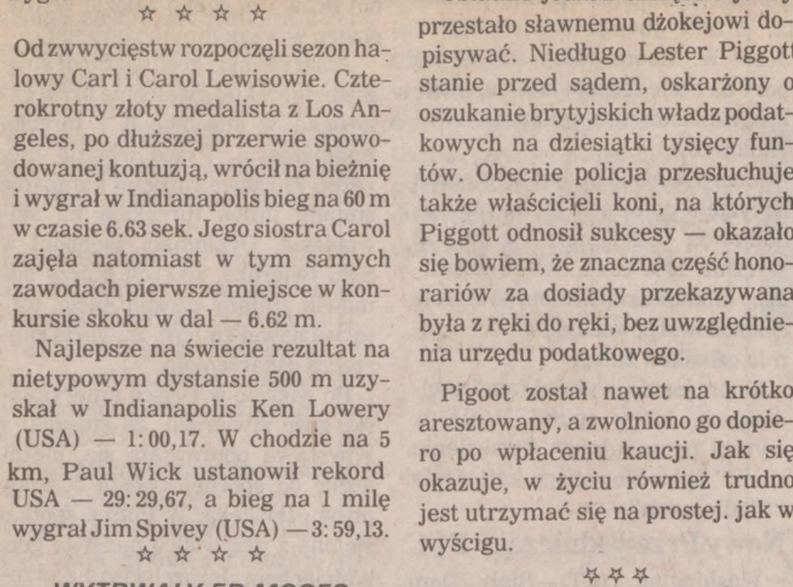

FREMANTLE—Masakazu Kobayashi stojący na czele japońskiego syndykatu Bengal Bay Yacht Club ściska rękę Alana Bonda (z prawej) podczas konferencji prasowej, na której ogłoszono, iż Japończycy zakupią jachty "Australia III" i "Australia IV" za sumę $7 mln. (Reuter)

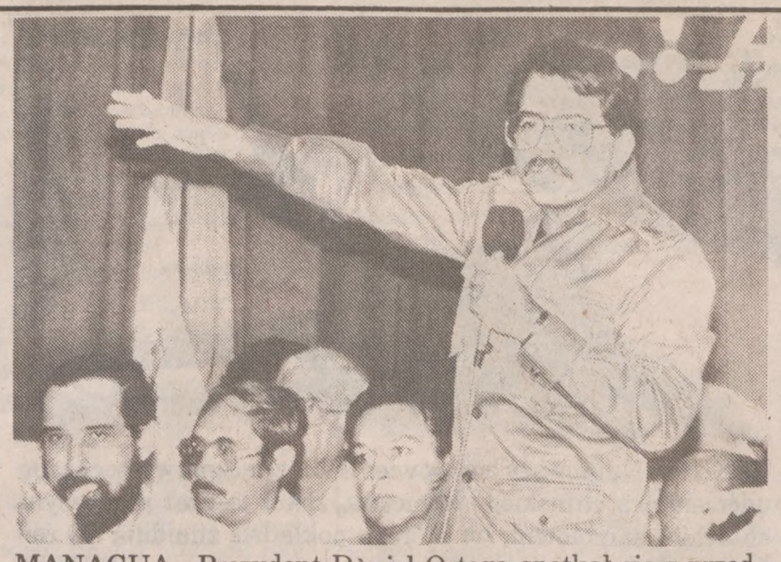

MANAGUA—Prezydent Dàniel Ortega spotkał się z przedstawcielami sektora prywatnego w Nikaragui. W swym przemówieniu Ortega stwierdził, że zwiększenie produkcji jest w najbliższych latach jedynym sposobem uzdrowienia naruszonej wojną gospodarki. (Reuter)

Listy Do Redakcji

Adwentyści Dnia Siódmego

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

skich historyków pt. "Dzieje świata," gdzie na str. 246 czytamy, że w 1572 roku, w nocy z 23 na 24 sierpnia, w tzw. Noc św. Bartłomieja za sprawą Ligi Katolickiej doszło do strasznej rzezi francuskich hugonotów (protestantów). Papież Grzegorz XIII uczcił to zdarzenia uroczystym (radosnym) nabożeństwem. Rzezie w Paryżu i na prowincji pochłonęły około 20 tys. ofiar.

Mówiąc o historii chrześcijaństwa nie mogę przemilczeć faktów, które niedwuznacznie świadczą o strasznych zbrodniach jakich się dopuszczano.

Wśród czynionych mi zarzutów często pada stwierdzenie, że szkaluję papieża. Na postawione mi w czasie dyskusji pytanie: "co mówi Biblia na temat ojca świętego," otworzyłem katolicki przekład Biblii i zacytowałem wypowiedzi Jezusa, z których wynika, że Chrystus nazywał Ojcem Świętem jedynie Boga Ojca (Jan 17, II). Ponadto przeczytałem wyraźne polecenie Jezusa, aby nikogo z przywódców religijnych nie nazywać ojcem, ani mistrzem, czy posiadającym urząd nauczycielski, ponieważ jeden jest tylko Ojciec, Ten w niebie, a Mistrzem i Nauczycielem jest sam Chrystus (Mat. 23, 1-10). Czy zacytowanie tych wypowiedzi można nazwać szkalowaniem papieża?

W kilku artykułach twierdzi się, że pan Lucjan Gradzikiewicz jest współorganizatorem wykładów.

Tymczasem prawda jest inna. Jest on wyznawcą Kościoła rzymsko-katolickiego, a jego obecność na spotkaniach wypływała jedynie z chęci poznania Pisma świętego. Podana o nim informacja jest więc oczywistym fałszem, a zniesławiający kontekst artykułu godzi również i w jego dobre imię. Ciekawy jestem, czy księdza Przybylskiego, a także pana Kotwicę będzie stać na publiczne przeproszenie człowieka, którego godność narazili na szwank.

A oto budząca oburzenie wypowiedź: "Kościół Święty to ladacznica-prostytutka, to wymysł szatana, która nie zawaha się współżyć z własnym ojcem." Słowa te świadczą o wulgaryźmie i przebiegłości osoby, która je zredagowała. Kto z katolików słysząc takie słowa nie zacząłby nienawiedzieć adwentystów? Właśnie o to chodziło przypisując je mojej osobie! Tymczasem ja się pod nimi nie podpisuję. Mój szacunek do drugiego człowika nie pozwala mi na obrażanie jego uczuć religijnych, nawet wtedy, gdy są inne niż moje.

W tych wszystkich artykułach aż się roi od celowych, mających wywołać określony efekt przekłamań. Kilka osób posiada nagrania wykładów, lecz na żadnej z kaset nie ma słów, które przypisują mi obaj księża oraz p. Kotwica.

Moje wykłady nazywa się "fałszywą interpretacją Pisma świętego." Tymczasem uczestnicy spotkań już dawno zdążyli zauważyć, że ja nie interpretuję Pisma świętego, lecz jedynie cytuję teksty, które dotyczą omawianych zagadnień.

Czy jest tu potrzebny komentarz, albo jakaś interpretacja, gdy wszystko jest wyrażone w sposób tak oczywisty i jednoznaczny? O nie! Biblii nie trzeba interpretować. Ona sama dla siebie jest komentarzem. Wystarczy tylko czytać teksty dotyczące danego zagadnienia.

Jedna z uczestniczek poprzedniej serii wykładów tak oto do nas napisała: "Najlepsza rzecz jaka mi się w życiu przydarzyła, to odkrycie Chrystusa i Jego nauk. Poznanie Ewangelii tak wstrząsnęło moim życiem, że już nigdy nie mogłabym być tym, kim byłam przedtem. A byłam nędznym grzesznikiem nie mogącym znaleźć ukojenia w niczym. Dając mi do ręki Biblię, daliście mi Panowie to, czego szukałem przez całe moje dorosłe życie— spokój duchowy Nowy świat, który został przede mną odkryty jest tak wspaniały, że nikt i nic nie zdoła mi tego odebrać. . . Dziękuję Wam Panowie za to, coście uczynili dla mnie i dla wielu innych."

Jezus powiedział: "Idźcie więc i nauczajcie . . . wszystkiego co wam przekazałem (Mat. 28, 19.20). Chcemy być wierni temu poleceniu aż do Jego powtórnego przyjścia. Dlatego prowadzimy podobne wykłady wszędzie tam, gdzie są ludzie zainteresowani Słowem Bożym. Prowadzimy także bezpłatny Korespondencyjny Kurs Biblijny.

Istnieje potrzeba aby wszyscy rozumieli, że prawo do wolności religijnej i zwiastowania Ewangelii otrzymał od Boga każdy człowiek (IP 2,9). To prawo jest również zagwarantowane Konstytucją Stanów Zjednoczonych. Nikt nie może ograniczać drugiego człowieka twierdząc, że właśnie on ma wyłączny monopol na głoszenie nauk Pisma świętego. Duch tolerancji religijnej nie może iść w parze z metodami walki i represji z epoki średniowiecza i kontrreformacji.

pastor Piotr Gradzikiewicz
P.O. Box 89
Brookfield, IL 60513

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

News and Views...

By Ken Konrad

THE BIG NEWS this year in the PNA is the fact that in the Feb. 1 issue of the Zgoda, **Aloysius A. Mazewski** has announced that 1986 was a record year for the Polish National Alliance, so far as the membership is concerned. Mazewski pointed out: "13,260 new certificates were issued, surpassing previous records established since 1954." President Mazewski said in another part of his message: "As a result, the total amount of insurance in force substantially surpassed the half-billion dollar mark. There's more to President Mazewski's "PNA Insurance Sales Set New Record" message and it's most interesting, so make sure you get your copy of the Feb. 1 Zgoda and read it. . . . Another shot fo interesting news on page one in the same Zgoda, was the notice to all PNA Lodges that the 40th National Conventon of the Polish National Alliance will be held in Chicago, beginning Sept. 12, 1987. This is definitely a must read notice, issued by PNA Secretary **Emil J. Kolasa**. . . . The third Zgoda PNA story on page one of this issue is about the untimely death of youthful looking Joseph H. Gajda (known almost to everyone as Joe), former PNA vice president. . . . **Mrs. Wanda Kass,** one-time neighbor of ours, is the chairman of this year's White and Red Ball of the Legion of Young Polish Women, whose president is **Mary Chudzinska.** Presenting the debutantes at this year's ball in the Hilton Hotel and Towers will be **Judge Mary Ann C. McMorrow.** For more information and for ticket reservations you may call 445-2555 or 286-0170. . . . **Stanely Konieczny,** scoutmaster of St. Tarcissus Troop 969, was among 21 men and women honored by Chicago Area Council of Boy Scouts, with the Silver Beaver Award, Boy Scouting's top adult honor.

IT'S NICE TO SEE that cable television is beginning to see more and more of a one-time popular name on the various media in Chicago, **Sig Sakowicz.** He is now also on radio. **Gina Benita** informs that "Songstress turned author, **Maggie Whiting,** guests on the Sig Sakowicz Show via WVVX-FM radio 103.1, on February 11-18, from 10 to 11. They will discuss her 'tell-all' book, entitled 'It Might As Well Be Spring,' released by William Morrow Publishing." Gina explains that Sig's friendship with Maggie goes back to 1947. Gina goes on to point out that Sig has interviewed her on 14 different occasions, plus, he has had her as a guest (with the late Dick Haymes) on Sig's "Superstar" TV show in Las Vegas in August of 1976. Currently, Sakowicz hosts Sig's "Celebrity Chefs" via Group W. Cable, TV-25, on Sunday, 5:30 a.m., and Tuesday at 6:30 p.m. . . . Area 9 of the Chicago Park District held its 1987 Junior Citizens Awards Banquet, Jan. 30, at Zum Deutschen Eck, and now the winners go on further to state competition. Among the winners were **Beth Mausevich** and **Frank Hattula** from Sheil Park and **Tina Malinowski** and **Emilio Campos** from Horner Park. In all there were over 30 winners. Among the officials present of the Chicago Park District and Horner Park were **Walter A. Netsch,** president; **Claude A. Walton,** associate superintendent; **Ronald W. Kulovits,** assistant director of recreation; **Carol A. Trzos,** physical activites supervisor; **Sue Galbreath, Tim Czarnecki,** general chairmen of Junior Citizens program; **Terrance J. Sweeney,** supervisor, Horner Park, **Louise Kozak,** Horner Park, co-chairmen; Committee for Area Nine Junior Citezens; **Gail Locke,** Horner Park, hostess. Of course there was dinner music and it was provided by **Don Sadofsky** and the Revolutionary Swing orchestra. Guest speaker was **Betty Bauer,** president of Lakeview Realty and past president of the North Side Real Estate Board. . . . It was a surprise to hear the voice of **Mrs. Anna M. Rychlinska,** editor-in-chief, who was back from a shor vacation this week. She sounded very bubbly on the telephone and rested, and said she got away from everything to go to the Mediterranean. And concluded with: "It was great!"

A REMINDER FROM Anthony F. Piwowarczyk, a PNA vice president: Information on the PNA Bowling Tournament may be had by writing: PNA Bowling Tournament, 6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646, phone (312) 286-0500, Extension 66. Piwowarczyk also is chairman of the Sports and Youth Department. . . . The Skipper and crew of the Stars & Stripes celebrate as they defeated the Australian boat Kookaburra III, 4-0, in the 12-meter yacht races. Thus the America's Cup returned "home," after quite an absence. . . . Days are getting a bit longer, so that means Spring is getting nearer, so take care of yourself.

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

QUICK SNAPS
ONE HOUR PHOTO
3000 N. Central Tel.: 637-1444
SERWIS NA NASTĘPNY DZIEŃ
12 exp.—$2.95 24 exp.—$4.95
15 exp.—$3.45 36 exp.—$6.95
1-GODZINNY SERWIS TROCHĘ DROŻEJ
KODAK 35 MM 100-36 ..... $3.19
FUJI 35 MM 100-36 ..... $2.99
ROBIMY ZDJĘCIA PASZPORTOWE

ORZEŁ i TARTAN
Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.
Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.
Książka w ładnej mocnej oprawie płóciennej
INWENTARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Kosztowała poprzednio $2.50)
Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646
NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

Nowy POlski Program Radiowy
Stacja WEAW 1330 AM
Od poniedziałku do piątku
9:00 do 11:30 rano
Prowadzą Jerzy Bekker i Zbigniew Ren

POLSKIE WIADOMOŚCI
WEAW AM 1330
Od poniedziałku do piątku
11:30 do 12 w poł.
MARIAN CZERNIECKI

WCEV GŁOS POLONII 1450 KC AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 7:00 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Program Radiowy
Polskich Ojców Jezuitów
Stacja WCEV 1450 AM
Msza św.
z kaplicy N. Serca P.J.
4105 N. Avers Ave., Chicago
Niedziela 7-7:30 rano
Pogłębianie wiary i wiedzy religijnej
Sobota 7:30-8 wieczorem
Audycje prowadzi
O. Leszek Bałczewski SI

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
Stacja WSBC 1240 KC
Sobota 9:00 Wiecz.
Stacja WCEV 1450 AM
Niedziela 6:30 do 7 wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Na Wolność Wyszło 40 Więźniów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nę Boner rejestru, na wolności są już 42 osoby i na tym się prawdopodobnie nie skończy.

Kilka osób z tej listy wyszło na wolność dwa tygodnie temu, co oznacza, że są również wypuszczenia, nie na podstawie dekretu, który prezydium Rady Najwyższej ZSSR uchwaliło w ub. poniedziałek.

W domach uwolnionych jak łatwo się domyśleć panuje radość. Spekuluje się tam na temat perspektyw pozytywnych zmian w Związku Sowieckim. Grigoriants twierdzi, że Sacharow radził mu popierać Gorbaczowa, ponieważ to on jest nośnikiem nowego ducha sowieckiej polityki. Były wydawca podziemnej gazety uważa, że "Andriej Dymitriewicz (Sacharow) ma rację".

Grigoriants podał, że w końcu stycznia przeniesiony został do pojedyńczej celi, do której przyszedł przedstawiciel prokuratury i kazał mu podpisać oświadczenie, że zaniecha nielegalnej działalności. Podpisał je i w niecały tydzień po wizycie, tj. 5 lutego, powiedziano mu, że jest wolny.

Niezależny wydawca trafił za kraty w 1983 r. i miał tam przebywać 10 lat. W czasie trzech lat więzienia bito go i odmawiano pomocy medycznej.

O działalności jako wydawca pisma informującego o więźniach politycznych, oraz czasie spędzonym w sowieckim więzieniu, ma zamiar Grigoriants napisać wspomnienia. Mają się w nich znaleźć szczegóły śmierci Anatolija Marczenki. Grigoriants spotkał się już z wdową po Marczence, Larisą Bogoraz.

W mieszkaniu Sacharowa odbyło się przyjęcie zwolnionego z obozu pracy na Uralu matematyka, przyjaciela rodziny laureata Nobla, p. Szichanowicza.

Wraz z nim, na podstawie dekretu z 2 lutego, obóz opuściło 6 osób.

Jak dotąd nie wyszedł nikt, kto skazany został ze względów religijnych, nic też nie wiadomo o ukraińskich nacjonalistach, którzy stanowią spory procent sowieckich więźniów politycznych.

Test Na AIDS Dla Prostytutek w Wisconsin

Kenosha, Wis. (CST) — Sędzia okręgowego sądu powiatowego, Bruce Schroeder, zarządził badania prostytutek, ubiegających się o przedterminowe zwolnienia z więzienia, w celu ustalenia czy są one chore na AIDS.

Sędzia powiedział, iz badaniami takimi mogą zostać również objęte męskie prostytutki. Trzy badania wykonane w ciągu ostatnich sześciu tygodni nie wykazały u badanych śladów wirusa AIDS.

Uzyskał Prawo Do Śmierci i . . . Zmarł

Grand Junction (UPI) — Hector Rodas, 34-letni całkowicie sparaliżowany mężczyzna, który wygrał sprawę sądową o prawo do śmierci zmarł w szpitalu.

Decyzją sądu Rodas przestał być sztucznie karmiony.

Ostatni posiłek spożył 22 stycznia. W lutym ubiegłego roku Rodas został sparaliżowany w wyniku wylewu krwi do mózgu spowodowanego wieloletnim nadużywaniem narkotyków.

Handlowe i Graniczne Rozmowy Chińsko-Sowieckie

Pekin (Reuter) — Sowiecka delegacja wylądowała w niedzielę w Pekinie w celu zawarcia nowego porozumienia handlowego, które podpisane zostanie w końcu bieżącego miesiąca.

W tym samym dniu chińska delegacja wylądowała w Moskwie, by dyskutować sprawę granic.

Pomimo zacieśniania się w ostatnich latach współpracy handlowej i kulturalnej strona chińska uważa, że stosunki polityczne pomiędzy Moskwą i Pekinem nie uległy istotnej poprawie.

PEKIN — Najnowszy bombowiec B-6D znacznie wzmocni siłę uderzeniową chińskiego lotnictwa. B-6D jest też pierwszym chińskim samolotem, na którego pokładzie znajdują się rakiety z głowicami nuklearnymi. (REUTER)

Lake Shore Drive Zamknięta!

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tego dnia skorzystali z usług przedsiębiortwa komunikacji miejskiej CTA. Jak podkreślono autobusami i kolejkami będzie można łatwiej się dostać do pracy i uniknąć korków powstałych w wyniku zamknięcia Lake Shore Dr.

W związku z zalaniem przybrzeżnej autostrady największy tłok powstał na ulicach Clark i LaSalle, gdzie w niedzielę sznury samochodów prawie w ogóle nie poruszały się na odcinkach pomiędzy skrzyżowaniami. Należy również podkreślić, że powódź sparaliżowała chicagoskie nabrzeżne lotnisko Meigs Field, gdzie wzburzone fale jeziora Michigan zalały około 4 tys. stóp pasów startowych.

Wzbudzenie żywiołu przypisują meteorolodzy gwałtownym zmianom ciśnienia powietrza, które w niedzielę rano przyniosły znad Kanady nagłe oziębienie. O północy z soboty na niedzielę temperatura powietrza spadła nagle z dotychczasowych 45 F na 25 F. Wichura i olbrzymie fale jeziora Michigan dały się we znaki nie tylko mieszkańcom Chicago i okolic, ale w ogóle mieszkańcom obszaru Wielkich Jezior. Straży Wybrzeża z Detroit udało się na szczęście uratować rybaków, których łódź została uwięziona przez krę na jeziorze St. Clair. Z opresji uratowano również rybaków zagrożonych napierającą krą na jeziorze Tima Leohroke w pobliżu Cleveland, Ohio.

Przybrzeżne dzielnice Chicago wyglądały podczas niedzielnej wichury, jak prawdziwe pobojowisko. LaSalle Street została w niedzielę zamknięta na odcinku pomiędzy ulicami Maple i Elm, ponieważ szalejący wiatr pozrywał metalową dochówkę z pobliskiego kościoła. Wirujące w szaleńczym tempie dachówka, sterty śmieci z poprzewracanych pojemników i połamane gałęzie drzew oraz niebezpiecznie poruszające się szyldy, słupy i latarnie dopełniały obrazu grozy w chicagoskim śródmieściu.

Najbardziej jednak poszkodowane były same wybrzeża jeziora. Zupełnemu zniszczeniu uległ mur przeciwpowodziowy, chroniący budynek czynszowy na North Shore Ave., w związku z czym zaczęto natychmiast tamować napierającą wodę ustawiając worki z piaskiem.

Mayor Harold Washington wyraził nadzieję, że niedzielna klęska żywiołowa nie stanie się przedmiotem kampanii politycznej jego kontrkandydatów i powodem do krytykowania jego osoby. Jednocześnie obiecał dostarczyć 10 tys. worków z piaskiem dla osiedli położonych w północnej dzielnicy nad brzegiem jeziora. Demokratyczna kandydatka na stanowisko burmistrza — Jane Byrne stwierdziła, że Washington jak dotychczas ignorował powagę problemu powodzi i dopiero w obliczu zagrożenia podjął konieczne działania.

Na szczęście niedzielna powódź nie spowodowała żadnych ofiar w ludziach. Jedynie w niedzielę wieczorem zaszła konieczność ewakuacji lokatorów budynku czynszowego przy 7321 S. South Lake Shore Dr. Akcja ratunkowa nadeszła w samą porę, dzięki czemu obeszło się bez obrażeń.

Prezydent o Tym Nie Wiedział?

New York. (Reuter)—Dziennik "New York Times" w najnowszym wydaniu donosi, iż jeden z doradców wiceprezydenta George Busha poinformował, że Stany Zjednoczone kontaktowały się z radykalnymi, a nie z umiarkowanymi elementami irańskimi.

Doniesienia "New York Timesa" są potwierdzeniem wcześniejszych wiadomości opublikowanych przez "Washington Post," iż rzeczywiście administracja prezydenta Reagana sprzedając broń Iranowi wcale nie miała zamiaru poszerzać kontaktów z umiarkowanymi odłamami w tym kraju.

Doradca Georgea Busha stwierdza, że wiceprezydent w lipcu ubiegłego roku otrzymał "od którejś z komórek wywiadowczych wiadomość o kontaktach z Iranem i poinformował też o tym ludzi z kręgu prezydenta Reagana."

O tym fakcie został niezwłocznie poinformowany były doradca d/s bezpieczeństwa płk. Oliver North. Jednakże rola płk. Northa w aferze irańskiej została już udowodniona i w ubiegłym roku zrezygnował on ze stanowiska.

Rzecznik Białego Domu zaprzeczył wczoraj kategorycznie, iż prezydent Reagan otrzymał jakąkolwiek wiadomość od doradcy wiceprezydenta Busha na temat tajemnych kontaktów z Iranem. Rzecznik powtórzył jednocześnie wcześniej podawane informacje, iż Stany Zjednoczone nawiązały kontakty z umiarkowanymi a nie z radykalnymi elementami w Iranie.

Wiceprezydent Bush nie skomentował powyższych informacji.

Odwlec Podpisanie Układu

Washington (NYT) — Administracja prezydenta Reagana znajdująca się pod silnym naciskiem Kongresu i kilku zachodnich sojuszników wydaje się odwlekać decyzję o przyjęciu i zatwierdzeniu układu o zakazie prób i umieszczania rakiet balistycznych (Antiballistic Missle Treaty).

"Wszystko jest zatrzymane dopóki nie uzyskamy więcej informacji" — powiedział jeden z wysokich rangą przedstawicieli administracji.

Biały Dom musi też rozważyć, czy taki układ nie pokrywa się z wcześniejszym podpisanym ze Związkiem Sowieckim w 1972 roku, a zakazującym testów z bronią znajdującą się w kosmosie.

Sprawy te dyskutowane będą w najbliższych dniach.

Na spotkaniu w Białym Domu prezydent Reagan wyraził opinię, iż podpisanie układu o zakazie prób z balistycznymi rakietami może znacznie opóźnić wprowadzenie programu "wojen gwiezdnych," gdyż do tego potrzebne jest wiele prób i testów z rakietami "różnego typu."

Z raportów jednakże wynika, iż ten pogląd Prezydenta spotyka się z ostrym sprzeciwem ze strony niektórych członków Kongresu.

Senator Sam Nunn z Georgii stwierdził w specjalnym liście przesłanym na ręce prezydenta Reagana, iż podjęcie wszelkiej decyzji o zakazie prób z rakietami balistycznymi bez konsultacji z Kongresem, "może doprowadzić do kryzysu konstytucyjnego." Także dyplomaci z kilku krajów zachodnich pozostających ze Stanami Zjednoczonymi w sojuszach wojskowych wezwało, by USA nie podejmowały żadnej decyzji w tej sprawie.

"Aktualna polityka administracji wydaje się iść jednocześnie w dwóch kierunkach" — stwierdza raport podpisany między innymi przez Brenta Scowcrofta, byłego doradcy d/s bezpieczeństwa prezydenta Forda. "Z jednej strony administracja chciałaby pójść na rękę Sowietomi podpisać układ o zakazie umieszczania rakiet balistycznych, a z drugiej strony chcąc skutecznie wprowadzić "wojny gwiezdne," trzeba dążyć do tego, by nie ograniczać się żadnymi układami, by móc prowadzić różnego rodzaju eksperymenty."

Szukają Schronienia w Kanadzie

Washington (NYT) — Z informacji, jakie przekazali przedstawiciele Kanady, wynika, że coraz więcej tzw. nielegalnych imigrantów, którzy osiedlili się w Stanach Zjednoczonych, podróżuje do Kanady, by tam korzystając z bardziej liberalnych praw przyznających imigrantom prawo stałego osiedlenia się, zamieszkać i rozpocząć nowe życie.

Zdaniem wtajemniczonych, opuszczają Stany Zjednoczone przede wszystkim ci wszyscy, którzy nie podlegają nowej ustawie imigracyjnej, zezwalającej osobom, które przybyły do U.S. przed 1 stycznia 1982 r. i znajdowały się tu nielegalnie, na uregulowanie swego statusu i staranie się o uzyskanie prawa stałych mieszkańców.

Liczba imigrantów przekraczających granice Kanady i U.S., zdaniem urzędników imigracyjnych Kanady, zwiększyła się w ostatnich miesiącach bardzo poważnie. W większości są to obywatele krajów Ameryki Południowej, szczególnie: Salwadoru i Gwatemali.

Przedstawiciele władz kanadyjskich, kierujący punktem granicznym, znajdującym się w Lacolle, Quebe'u (na północ od Nowego Yorku) twierdzą, że liczba imigrantów starających się osiedlić w Kanadzie zwiększa się z każdym dniem. W listopadzie ub. roku było ich tylko 350, natomiast w grudniu liczba ta wzrosła do 1,000, w styczniu wynosiła już 1,300 osób. Obecnie wpływa co najmniejmniej 300 podań dziennie.

Ze statystyk krajowych Kanady wynika, że liczba imigrantów starających się o prawo osiedlenia się w Kanadzie wzrasta z każdym rokiem. W 1984 r. wpłynęło ich 7,113, a już w 1985 r. — 8,374, aby w 1986 r. osiągnąć rekordową liczbę 18,282.

Przewiduje się, że liczba chętnych do osiedlenia się w Kanadzie wzrośnie jeszcze bardziej w czerwcu br., kiedy w Stanach Zjednoczonych obowiązywać będzie pracodawców ścisłe przestrzeganie statusu zatrudnianych przez nich pracowników. Od czerwca pracodawcy zobowiązani będą sprawdzać dokumenty starających się o pracę i nie wolno im będzie zatrudniać osób znajdujących się w U.S. nielegalnie.

Masowa Ucieczka Więźniów w Meksyku

Culiacan, Meksyk (CST) — Ponad 3 tys. policjantów i 15 helikopterów zaangażowanych jest w intensywne poszukiwania 61 więźniów, którzy zbiegli ze stanowego więzienia w meksykańskim mieście Culiacan leżącym nad Zatoką Kalifornijską.

Dowódca oddziałów policyjnych Maxim Toledo poinformował, że trzech więźniów już schwytano, a "pozostali powinni być złapani w ciągu najbliższych godzin."

Co najmniej 10 więźniów władze uważają za "szczególnie niebezpiecznych" i przestrzegają okolicznych mieszkańców przed wychodzeniem z domu o zmroku.

Więzienie w Culiacan przeznaczone jest dla 700 osób, a stłoczonych tam jest przeszło 1500 więźnów. Policja podaje, że przepełnienie było jednym z powodów buntu więźniów i ich ucieczki z tego zakładu karnego.

Wymiana Personalna w NASA

Washington (CT) — Agencja astronautyczna NASA poinformowała, iż zrezygnował ze stanowiska Jesse W. Moore, który stał do tej pory na czele zespołu realizującego program lotów amerykańskich wahadłowców.

Moore właśnie podjął ostateczną decyzję o gotowości do startu wahadłowca "Challenger" w dniu 28 stycznia 1986 roku..Statek kosmiczny kilkadziesiąt sekund po starcie eksplodował powodując śmierć siedmiu członków załogi.

Moore jest najwyższej rangi urzędnikiem, który opuści NASA w wyniki personalnego "trzęsienia ziemi" spowodowanego katastrofą "Challengera".

Nowy Przewodniczący FCC

Washington. (CT)—Biały Dom ogłosił nominację Dennisa Patricka (l. 35), na stanowisko przewodniczącego Federalnej Komisji Łączności (ang. skrót FCC).

Patrick zajmie stanowisko Marka Fowlera, który przejdzie wiosną na emeryturę.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Bułgarzy Będą Przestrzegać Praw Człowieka

Belgrad (Reuter) — Zastępca sekretarza stanu John Whitehead stwierdził na zakończenie wizyty w Bułgarii, że poprawa stosunków z Sofią zależała będzie od tego jak tamtejszy reżim traktował będzie sprawę praw człowieka.

Przed odlotem do Brukseli, gdzie zda sprawozdanie sojusznikom z NATO z wyników rozmów w Polsce, Czechosłowacji i Bułgarii stwierdził Whitehead, w rozmowie z Todorem Żiwkowem, że od przestrzegania praw człowieka zależał będzie postęp w wzajemnym zbliżeniu.

Amerykański gość zarzucał stronie bułgarskiej gwałcenie praw człowieka w stosunkach z turecką mniejszością. Przed dwoma laty reżim Żiwkowa rozpętał kampanię zmiany imion tureckich na słowiańskie. Dyplomaci zachodni w Sofii twierdzą, że tych którzy odmówili zmiany czekało bicie, tortury a nawet śmierć. Bułgaria zaprzecza oskarżeniom.

Po wizycie w Polsce amerykański gość stwierdził, że stosunki z Warszawą poprawiają się, niezależnie od spornej kwestii ochrony praw człowieka. W Polsce spotkał się ona z przywódcą państwa gen. Wojciechem Jaruzelskim i z przewodniczącym zdelegalizowanej "Solidarności" Lechem Wałęsą.

W Czechosłowacji spotkał się z premierem Lubomirem Strougalem i przywódcami "Karty 77". Nie wszystkim aktywistom Karty zezwoliły władze na spotkanie z amerykańskim dyplomatą, co zrobiło na nim jak najgorsze wrażenia.

IN MEMORIAM

Dnia 6-go lutego br. minęła druga rocznica śmierci naszego serdecznego przyjaciela, śp.

Paul Zawojski

Bóg Cię od nas przesłonił śmierci majestatem,
Cóż znaczą przed Bogiem małe ludzkie chęci—
Ty, który się rozstałeś z tym zwyczajnym światem,
Pozostajesz świetlanym, wciąż w naszej pamięci.

O współudział w modlitwach za spokój duszy śp. Zmarłego proszą:
Janina, Jan i Janusz Kobylarczyk, przyjaciele.

Żegnając śp. Władzia Liberace

W ubiegłym tygodniu zmarł Władysław Liberace, pianista polskiego pochodzenia. Żegnając słynnego Władzia Liberace przedstawiamy zdjęcia z uroczystości przyznania mu w 1984 r. honorowego doktoratu przez uczelnię Związkową Alliance College. Na zdjęciu od lewej: mec. Alojzy A. Mazewski prezes ZNP i K.P.A., Hilary Czaplicki—cenzor ZNP, Władziu Liberace, ks. bp. Alfred Abramowicz i rektor Alliance College.

Liberace w rozmowie z mec. Alojzym A. Mazewskim, prezese ZNP i ald. Romanem Pucińskim. Liberace przeznaczył część dochodu ze swego koncertu w Chicago (1984 r.) na fundusz pomocy Polsce za pośrednictwem Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej. (fotos: Vic Modliński)

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe—podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **OGŁOSZENIA HANDLOWE (DISPLAY) do codziennych wydań gazety, winny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.**
   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone DO WTORKU DO GODZINY 3:30 PO POŁUDNIU.
2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie od 7:30 rano do 1:00 po południu — na następny dzień, a do wydania WEEKENDOWEGO DO ŚRODY DO GODZINY 3:30 po południu.**
3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku od 7-ej do 7:30 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń—Liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA
6100 N. Cicero Ave. • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

Biura czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 rano do 3:30 po południu.

LOS ANGELES—Aktorka Victoria Principal zapowiedziała, że nie zagra już więcej w popularnym serialu telewizyjnym "Dallas," w którym rolę Ewingi kreuje od 1978 roku. (UPI)

Wstępne Porozumienie w Sprawie Rozbudowy O'Hare

Władze Chicago i przedstawiciele głównych zagranicznych linii lotniczych zawarli w piątek wstępne porozumienie w sprawie sfinansowania budowy ostatniego międzynarodowego dworca na O'Hare, który ma zostać ukończony w 1991 r.

Umowy podpisane z zagranicznymi liniami lotniczymi nie zobowiązują tych ostatnich do zainwestowania konkretnych sum pieniędzy, ale—jak poinformował miejski komisarz d/s lotnictwa cywilnego, Earl F. Hord—szczegóły są przedmiotem dalszych negocjacji i wkrótce zostaną ustalone.

Dzięki budowie międzynarodowego dworca lotniczego, Chicago (które jest właścicielem O'Hare), przybędzie 2 tys. miejsc pracy—na etapie realizacji projektu — oraz 2,100 stałych etatów, gdy już zostanie ukończony.

Duplikaty Rachunków Za 1-szą Ratę Podatku

Skarbnik pow. Cook Edward J. Rosewell poinformował, że mieszkańcy z obszaru 60153 kodu pocztowego (m.in. Broadview, Westchester, Maywood) otrzymją wkrótce duplikaty rachunków za pierwszą ratę podatku od nieruchomości za 1986 r.

Duplikaty wysłano po uzyskaniu wiadomości, że wielu właścicieli nieruchomości w ogóle nie otrzymało rachunków za pierwszą ratę podatku. Biuro skarbnika usiłuje ustalić dlaczego doszło do zaginięcia rachunków.

"W celu upewnienia się, że każdy właściciel nieruchomości otrzyma rachunek, zdecydowaliśmy wysłać duplikaty do wszystkich z obszaru tego kodu pocztowego. Bardzo przepraszamy, jeśli sprawi to jakiś kłopot właścicielom nieruchomośc tych okolic" — oznajmił skarbnik Rosewell.

Zwolniony z Zarzutu Morderstwa

Mężczyzna, który został oskarżony o kradzież złotego łańcuszka 70 letniej Marii Martinez, został zwolniony z zarzutu nieumyślnego spowodowania śmierci staruszki.

21 letni Cedric Herron zerwał jej z szyi łańcuszek 29 maja 1985 r. wczasie rabunku kobieta upadła na ziemię i po uderzeniu się w głowę, zmarła.

"Kimkolwiek Herron jest, nie jest on mordercą" powiedział na rozprawie jego adwokat.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym.

Stefańska w Japonii

Trzy tygodnie trwało tournee Haliny Czerny—Stefańskiej po Japonii. Artystka występowała z koncertami muzyki Chopina w Tokio, Sapporo, Sendai, Aomori, Hakodate i Hatsumoto.

Wygłosiła też szereg wykładów o muzyce i tańcach polskich oraz nagrała trzy płyty z utworami Chopina.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE NA PLAN JEDNORAZOWEJ OPŁATY

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI

oferuje dzieciom w wieku od lat 0 do 15

"PLAN JEDNORAZOWEJ OPŁATY",

który

- zapewnia członkostwo na życie w ZNP
- jest stałym planem ubezpieczeniowym
- wymaga tylko jednej opłaty (przy zapisie)
- rozbudowuje potencjał gotówkowy i pożyczkowy
- dywidendy wypłacane po upływie drugiego roku

Poniżej podane są opłaty za Plan Jednorazowej Opłaty na $1,000 i $2,000 ubezpieczenia

	$1,000		$2,000		
Wiek	Chłopiec	Dziewczynka	Wiek	Chłopiec	Dziewczynk
0	$ 78	$ 65	0	$156	$130
1	78	65	1	156	130
2	80	66	2	160	132
3	82	68	3	164	136
4	85	70	4	170	140
5	87	72	4	174	144
6	90	74	6	180	148
7	93	76	7	186	152
8	96	79	8	192	158
9	99	81	9	198	162
10	102	84	10	204	168
11	106	87	11	212	174
12	109	90	12	218	180
13	113	93	13	226	186
14	117	96	14	234	192
15	121	99	15	242	198

Ażeby ubezpieczyć dziecko należy wypełnić aplikację, załączyć odpowiednią opłatę i wysłać na adres Głównego Biura. Jeżeli macie jakiekolwiek pytania lub potrzebujecie dodatkowych aplikacji, prosimy o skontaktowanie się z waszym miejscowym sekretarzem lub agentem sprzedaży ubezpieczenia. Jeśli wolicie, możecie bez opłaty zadzwonić do Membership Department na numer **1-800-621-3723.** Dla mieszkańców Illinois: **312—286-0500.**

★ Kontraktorzy

KONTRAKTOR
wykona każdą pracę w Waszym domu.
Tel.: 583-5062

★ Poszukuje Pracy

PRZEJMĘ sprzątanie domów od osoby wyjeżdżającej. Wynagrodzę. 685-8115 — wiecz.

★ Pomoc Domowa

Potrzebna Odpowiedzialna Niańka Z Zamieszkaniem
Do domu w Addison, do opieki nad 3 i 1 letnim dzieckiem. Osoba, która zechce spać w pokoju z dziećmi. Wymagana dostateczna do porozumienia się znajomość języka angielskiego. Proszę telefonować po 7 wieczorem
628-8910 — w jęz. ang.

ELDERLY LADY
Needs middle-aged, English speaking, live-in companion and light housekeeping. Will have own room. Near good transportation.
Call 945-2793

HOUSEKEEPER
Child care and cleaning 5-6 days. Come and go. Southwest suburb. Must speak English and have references. $40 a day.
655-3252

NIAŃKA-GOSPODYNI
Z Zamieszkaniem
Musi mówić trochę po angielsku. Do opieki nad 2 i 4 letnimi chłopcami. Musi być poważna, umieć zajmować się dziećmi i być dobrą gospodynią. Wspaniałe wynagrodzenie dla kwalifikującej się osoby.
968-1135 po 5 ppld. — w jęz. ang.

GOSPODYNI
Ścieranie kurzu, odkurzanie, lekka praca w jadalni. Praca od 8:30 am-4 pm, od poniedziałku do piątku. Dzwonić do:
THE CHICAGO BAR ASSOC.
między 9-11 am po angielsku do Cindy.
782-7348, ext. 213

POTRZEBNA GOSPODYNI
Do bezdzietnej rodziny w Barrington. Bez zamieszkania. 5 dni w tygodniu. $225 tygodniowo. Musi znać język angielski. **961-3148**

GOSPODYNI DOMOWA
Jeżeli jesteś babcią i nie lubisz zimnego klimatu. My poszukujemy poważnej kobiety (50 lub starszej) do zamieszkania z nami jak z rodziną w pięknym domu w Palm Beach na Florydzie.
Tel.: 943-5387 lub 1-305-585-9983
751-1325

★ Praca Żeńska

SALAD WOMAN
For High School Cafeteria.
School days only, 7 AM-2:15 PM.
Pulaski and Peterson.
Must speak some English.
478-6989

NURSES AIDES wanted, for live and come and go. English required. 725-7881.

MAIDS NEEDED
To clean rooms of small luxury hotel, located in Wood Dale. Must speak and understand English, and have own transportation. Excellent benefits. Apply 9-11 A.M. and 1-3 P.M only, Mon.-Fri. at:
WINDHAM GARDEN HOTEL
1200 N. Mittel Blvd.
WOOD DALE, ILLINOIS

MAID
INTERNATIONAL LTD.
869-1444
Domestics, for excellent families in Chicago area. Live-in or come and go. Also couples. Also weekend work only.

MAIDS
FULL AND PART TIME
Apply:
DRURY INN
600 N. Martingale
Schaumburg, Illinois

★ Praca

EXPERIENCED PEDICURIST
FULL OR PART TIME
MUST SPEAK SOME ENGLISH
FEMALE PREFERRED
COMMISSION—BEAUTY SALON
ASK FOR PATTY. 459-6266

POTRZEBNI
MĘŻCZYŹNI I KOBIETY
Do pracy w Nowym Yorku oraz w stanach: Georgia, Tennessee, Alabama.
Zgłoszenia i informacje:
Tel. 489-6058

MANAGEMENT TRAINEES WANTED
Honest hard working people who want more out of life. Excellent earnings potential with rapid advancement. Full training program provided. English/Polish a definite plus. For interview call Mr. Ulatowski at **449-1920**

GOVERNMENT JOBS
$16,040-$59,230/yr. Now hiring. Call 805-687-6000, Ext. R-9725, for current federal list.

EXPERIENCED CABINETMAKERS AND FURNITURE MAKERS
Orland Park/Mokena area. Must speak English. Mr. Murphy.
312—479-5970

★ Praca

SALES REPRESENTATIVE
Experienced air freight sales representative needed for the Chicagoland and Midwest area. Salary, commission, expenses, car, allowances, medical-dental program and more.
Send resume to:
CARGO, INC.
P.O. Box 66174
Chicago, IL 60666
or call for an appointment:
312—671-4400
Ask For Richard White.

AIRLINES NOW HIRING
Flight Attendants, Agents, Mechanics, Customer Service. Salaries to $50K. Entry level positions. Call 805-687-6000, Ext. A-9725, for current listings.

BEAUTICIANS
15 to work at 4 different locations. Licensed exp. with following. Apply:
TOOTSIE'S HAIR DESIGN
5914 W. Lawrence
or Call Maida 736-9400
Must speak English.

CAR WASH ATTENDANT
hard working man to wipe cars. Must be able to drive. $3.35 per hour plus tips.
Apply in person.
5410 W. BELMONT
See Mr. Koziol.

LOOKING FOR EXPERIENCED SUPERVISOR
with cleaning contractor. Must speak English. Salary and commission. Please write in confidence to: 615 Wheat Lane, Wood Dale, IL 60191

POTRZEBNE OSOBY DO SPRZĄTANIA I KONSERWACJI
wymagane doświadczenie i minimalna znajomość języka angielskiego.
980-5833 — w jęz. ang.

★ Praca Męska

TOOL & DIE
We are seeking experienced tool & die makers for our 3rd shift, to do die repair work on lamination dies. Previous carbide experience preferred.

We offer excellent wages, benefits & ideal working conditions.

For an interview, please apply in person between 7 a.m. & 3 p.m. or send resume to:
TEMPEL STEEL CO.
1940 W. Balmoral Ave.
Chicago, Illinois 60640

MECHANIK MAŁYCH SILNIKÓW
Praca cały rok. Musi posiadać własne narzędzia oraz znajomość silników diesel i hydrauliki; małych i dużych kosiarek przemysłowych oraz różnego rodzaju drobnego sprzętu.
MUSI MÓWIĆ PO ANGIELSKU
Dzwonić 438-8211 ext. 335
pytać o Sam lub Ernie.

OWNER-OPERATORS
Must speak & write English. Exp'd. piggyback; local and road 400 mile radius weekly pay. Apply in person or call:
GALAXY TRANSPORT
7735 W. 59th, Summit, IL.
Mon-Fri. 8 a.m.—5 p.m.
Joe (312) 496-8033

POTRZEBNY doświadczony lakiernik samochodowy ze znajomością obróbki "bondo." Tel.: 889-4953.

MACHINE MAINTENANCE
West subn., plastics co, needs people experienced in thermoforming & extrusion maintenance. Need good working knowledge of mechanical & electrical. Good pay/future. Must speak English. Call personnel at:
451-1480
Equal Opportunity Employer

PACKAGERS
High speed components machines. Mechanical ability desired. Second shift.
DIE CRAFT METAL PRODUCTS
2480 S. Wolf Des Plaines
297-1980

ELECTRICIAN
For plating shop, electrical and mechanical work.
3145 W. GRAND AVE.
Apply in person between 7 AM-12 noon. — Ask for Carl.
Must speak and understand English.

OWNER OPERATORS
For local & short haul moves.
Must speak English.
Ask for Jim or Chris
766-5505

★ Praca Męska

Poszukujemy
DOŚWIADCZONYCH PRACOWNIKÓW
Do remontu budynków, z własną transportacja i narzędziami ręcznymi.
Tel. 767-8900

PART-TIME
STOCK HELP NEEDED
Starting salary $4.50 an hour.
Must speak and read English.
CHARLES JOURDAN CO.
Water Tower Place
280-8133

WANTED TRAILER MECHANIC
Must have D. license and clean driving record. Must speak English.
MIDWAY MOBILE FLEET SERVICE
1111 W. 48th Street
376-5747

POTRZEBNY STOLARZ-CIEŚLA
Do Instalowania Okien.
Musi mówić po angielsku. Możliwość przyuczenia do pracy.
Dzwonić K.K. 525-6000

MALARZ z doświadczeniem z praktyką (dry wall) znający trochę język angielski, posiadający auto potrzebny do pracy w Downers Grove. $6.50 na godzinę. **961-3148**

POMOC do kuchni w restauracji. Tel.: 834-5075, pytać o Mary lub Jeff.

MACHINIST
For evening shift
General machinist
PRIME TOOL CO.
430-3337

PIZZERIA
Potrzebuje dobrego niezawodnego pracownika. Wymagana dostateczna do porozumienia się znajomość języka angielskiego. Dzwonić 4 po południu do 12 w nocy.
965-4431 7830 N. Milwaukee, Niles
Zgłaszać się osobiście

HELP WANTED
BAKERY 3 LOCATIONS
Northbrook, Skokie, Northwest Chicago. Bakers, helpers, drivers. Must speak English.
Tel.: 282-2052 between 10-12 Noon

★ Domy

FOR SALE — BY OWNER
Vicinity St. Bede
4 bedroom, bi-level, formal dining room, huge rec. room with energy efficient fireplace, C/A, 2½ car garage, 1½ bath, new wood fence.
735-7500
PLEASE CALL IN ENGLISH

SCHAUMBURG-LANCER PARK
Wspaniała lokalizacja i sąsiedztwo. Piękny, wykonany z cegły, aluminium i cedru, konstrukcja najwyższej jakości. 4 sypialnie, 3 łazienki, bardzo duża kuchnia z drewnianą podłogą, ogromny pokój rodzinny z kominkiem plus basement. Garaż na 2½ auta.
W NIESKAZITELNYM STANIE. Żądana cena $157,900—przez właściciela. Proszę dzwonić po angielsku.
529-5611

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Murowany, 3 legalne apartamenty, 2 sypialniowe na Jackowie między Belmont i Milwaukee. Dobry dochód. Cena $93,900.
394-0192

PRZEZ WŁAŚCICIELA
PARAFIA ŚW. TURYBIUSZA
Murowany dom-ranch. 5½ pokojowe mieszkanie na parterze i 4½ pokojowe mieszkanie w basemencie. Murowany garaż na 2 auta.
Działka 40 x 125.
Gotowy do wprowadzenia się.
581-4758

★ Poszukuje Mieszkania

POSZUKUJĘ CZYSTEGO, SAMODZIELNEGO MIESZKANIA
Z jedną sypialnią, najchętniej umeblowanego.
286-6562
Przed południem, Janusz.

★ Do Wynajęcia

OGRZEWANE, czyste 3 pokoje—1 sypialnia. Central Park-Milwaukee. $350 depozyt. 278-5201—wiecz.

1 SYPIALNIOWE, dywany, umeblowane. 235-7456; 743-5388. 2641½ N. Spaulding.

NA WŁADYSŁAWOWIE 6-ka z wyposażeniem. 794-1502.

2 Bedroom Apartment
Third floor—$300 a month
2332 W. CHARLESTON
Call 244-1436

★ Do Wynajęcia

4839 W. ADDISON (3600 N.)
5 pokoi, 2 sypialnie, $470. 4 pokoje i sypialnia, $410. Kompletnie odnowione. Dywany od ściany do ściany. Wyposażenie włączone. Dzwonić w j. ang.
792-3040 lub 281-5556.

MĘŻCZYZNA do wspólnego zamieszkania. Irving Pk. — Pulaski. Tel.: 588-2160.

UKRAINIAN VILLAGE
(Walton-Rockwell)
4 pokoje, 2 sypialnie $325. Bardzo czyste mieszkania. Lokatorzy ogrzewają. Urządzenia. Bez zwierząt. "Lease" i depozyt asek. Właściciel mówi tylko po angielsku. W razie nieobecności właściciela proszę zostawić wiadomość na taśmie. Witek/Kachnik. 545-0505 albo 733-6989

★ AUTO

OKAZJA. Sprzedam ładne auto. Tanio. Tel.: 885-2467.

★ MEBLE

KOMPLET MEBLI KUCHENNYCH DO SPRZEDANIA
Wykonujemy również na zamówienie: kredensy, meblościanki, sypialnie, bary i inne.
733-1997 lub 772-8831 — Janusz

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem — tanio. 252-7712.

★ Podatki

INCOME Tax. 725-1206.

PODATKI fachowo rozliczam. Tel.: 775-7636

INCOME TAX
3180 N. Milwaukee—Róg Belmont
Doświadczeni fachowcy, maksymalne zwroty podatkowe, najtaniej, co piąty klient bezpłatnie.
545-9549 lub 545-9255

★ USŁUGI

DENTYSTA
DR. WANDA ROGALSKA
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcie i przegląd bezpłatnie.
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central ☆ 282-4021

NAPRAWIAM samochody u ciebie lub u siebie. 286-6682.

Pralki, suszarki, piece gazowe i elektryczne.
NAPRAWA — SPRZEDAŻ — KUPNO
588-7264 — całą dobę.

CZYŚCIMY piece, boilery oraz usuwamy usterki hydrauliczne całą dobę. 384-2958.

NAPRAWA
LODÓWEK, PRALEK, SUSZAREK, KUCHENEK.
685-7052

CAR SERVICE 2000
4054 N. Kedzie • 588-1105
Przebudowa transmisji $169 — większość modeli. Również kompletne naprawy aut importowanych i krajowych. Przebudowa silników. Instalowanie silników używanych.
Zawory, Sprzęgła.
Naprawa hamulców 4 kół $59.95 —większość modeli (włączając podkładki, szczęki i robociznę).
HOLOWANIE
Otwarte od 8:00 rano do 6:00 wieczorem od poniedziałku do soboty.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów VCR, w waszym mieszkaniu. Tanio. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel.: 267-0234

NAPRAWA lodówek, kuchenek. 2-letnia gwarancja. Tanio 272-2935.

★ Ogrzewanie

CZYSZCZENIE i naprawa pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

★ Kontraktorzy

REMONTY WEWNĄTRZ I ZEWNĄTRZ BUDYNKÓW
Nowe kuchnie i łazienki. Prace elektryczne, kanalizacyjne, ogrzewanie, i ochładzanie. Nowe dachy, okna (block windows) drzwi, rynny.
Dzwonić 24 godziny
679-8855

Apel Kongresu Polonii Amerykańskiej

ZŁÓŻ DONACJĘ NA FUNDUSZ POMOCY DLA OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ W POLSCE

Wpłaty należy przesyłać na następujący adres:

POLISH AMERICAN CONGRESS
Assistance for the Democratic Opposition in Poland Fund
1200 N. Ashland Avenue, Rm. 549
Chicago, IL 60622

WPŁATA NA FUNDUSZ JEST INWESTYCJĄ W PRZYSZŁOŚĆ NARODU POLSKIEGO

Bonawentura Migała, przewodn. Alojzy A. Mazewski, prezes

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEKEND EDITION IS WEDNESDAY, 3:30 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 3:30 PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Kwalifikujące Się Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Tropienie Zaginionych Za Pomocą Ołówka

Zmodyfikowane Zdjęcia Pomogły w Odnalezieniu Dzieci

Odnajdywanie dzieci, których w Ameryce ginie rokrocznie tysiące, utrudnia poważnie proces dorastania zaginionych maluchów, których wygląd zmienia się w ciągu miesięcy.

Podobizna dziecka aktualna w dniu porwania w momencie jej opublikowania w telewizji lub radio w jakiś czas później jest już nieadekwatna. Dzieci zmieniają się błyskawicznie i rozpoznanie ich po dwóch trzech latach od momentu uprowadzenia było do niedawna . . . utopią.

Scott Thorn Barrows, specjalista od rysunków medycznych, pomógł swoimi pracami odnaleźć 14 dzieci zaginionych przed laty, na których odnalezienie rodzice dawno stracilu już nadzieję. Barrows kreśli rysunki przypominające trochę graficzny portret przestępcy, jaki detektywi osiągają za pomocą komputera i opisu świadków.

Barrows sporządził do tej pory 41 portretów, korzystając z opisu wzrostu i zmiany ponad 50 szczegółów, które określają wygląd ludzkiej twarzy.

''Jedyny wymiar, który nie zmiania się w twarzy dziecka przekształcającego się w dorosłego człowieka to odległość pomiędzy centralnymi puktami oczu'' — twierdzi asystent profesora z uniwersytetu Illinois, Barrows. — ''Najbardziej dramatyczna zmiana zachodzi w odległości pomiędzy brwiami i brodą. Uszy i nos także przekształcają się dość znacznie''.

Barrows narysował pierwsze rysunki ''postarzonych'' dzieci dwa lata temu. Kiedy przekazał je w czasie programu telewizyjnego poświęconemu zaginionym dzieciom, ''modelki'' jego szkiców — 15-letnia Kathleen Caruso i jej 12-letnia siostra, Deborah — zostały zidentyfikowane w niespełna godzinę później.

Dziewczynki zostały uprowadzone przez ojca siedem lat wcześniej. National Center for Missing and Exploited Children został powiadomiony o miejscu ich pobytu przez nauczycielki ze szkoły w Ohio, do której Kathy i Debby chodziły w tym czasie. Wkrótce potem dziewczynki zostały połączone ze swoją matką, Janet Hicks.

Rysując, Barrows posługuje się danymi wykorzystywanymi przez chirurgów plastycznych podczas operacji dzieci zdeformowanych w pożarach, wypadkach samochodowych itp. Okazuje się, że lekarze posiadają więcej danych na temat dzieci białych, aniżeli czarnych czy Latynosów. Mimo tego, ilustratorowi medycznemu udało się pomóc w odnalezieniu małej Meksykanki z powiatu Du Page.

''Ażeby ''przekształcić'' dziecko dwuletnie w siedmioletnie wystarcza jeden rysunek'' — mówi Barrows. — ''Narysowanie portretu dziecka mającego obecnie 12 lat, gdy dysponuję jego zdjęciem w wieku lat 3 lub 4, wymaga przynajmniej trzech szkiców. Muszę dodawać mu lat ołówkiem stopniowo''.

Barrows, ojciec trojga dzieci nie pobiera pieniędzy za rysunki, które sporządza poza godzinami pracy uniwersyteckiej. Koszty materiału potrzebne do wykonania jednego portretu — oceniane na $500-$600 — pokrywa z własnej kieszeni.

''Robię to co potrafię'' — oświadcza z zadziwiającą skromnością. — ''Widzę, że oddałbym wszystko, co mam, gdyby zginęło moje dziecko. Nie chciałbym korzystać z tragedii tych rodziców''.

Barrows ma w chwili obecnej w swojej teczce zdjęcia dzieci, które będą leżały tam ponad pół roku, zanim Barrows — wykorzystując szczupły zapas czasu po pracy — zmieni je w aktualne portrety zaginionych.

WASHINGTON — Wiceprezydent George Bush przygląda się jak Ronald Reagao wygłasza swe doroczne Orędzie o Stanie Państwa. Dziennikarze twierdzą, że było to najważniejsze przemówienie wygłoszone przez Reagana podczas swej prezydentury. (UPI)

Spór Hynes–Vrdolyak Przybiera Na Sile

Sen. Joyce Postawił Poważne Zarzuty

Przywódca kampanii wyborczej Thomasa Hynesa — kandydata na stanowisko mayora Chicago — zaapelował do ald. Edwarda Vrdolyaka (10 warda) — innego kandydata na burmistrza — aby wycofał się z wyścigu wyborczego, ponieważ przez niego Jane Byrne może przegrać prawybory z Haroldem Washingtonem. Oczywiście Vrdolyak zaprzeczył, że jego obecność w wyborach może wpłynąć negatywnie na szanse Byrne w pojedynku 24 lutego br. Należy podkreślić, iż od pewnego już czasu Hynes i Vrdolyak prowadzą zażartą szermierkę słowną o to, który z nich wpłynie swą obecnością w wyborach na ewentualną porażkę Byrne.

Menadżer kampnii Hynesa, senator stanowy Jeremiah Joyce (demokrata z Chicago) złożył swe ubiegłoczwartkowe oświadczenie w związku z podanymi w środę wynikami rejestracji wyborców, która wykazała zmniejszenie się o 26 tys. osób, liczby uprawnionych do głosowania w 19 wardach, gdzie dominuje ludność rasy białej. Środowy bilans wykazał jednocześnie, że liczba wyborców w wardach z przewagą czarnych mieszkańców spada tylko o 2,228 osób. Wyniki te świadczą o tym, że szanse Washingtona na wygraną znacznie wzrosły w porównaniu z Byrne.

''Pan Vrdolyak deklaruje swe poparcie dla kandydatury Byrne'' — oznajmił Joyce. — ''Ale jego działania podczas ostatnich sześciu tygodni przeczą tym deklaracjom. Robi on wszystko, żeby przegrała, udając przy tym, iż jej pomaga . . . Jeśli Jane Byrne przegra (w prawyborach — przyp. red.), to będzie oznaczało, że Vrdolyak zabrał jej mandaty''.

Vrdolyak, który oficjalnie poparł Byrne w demokratycznych prawyborach stanowczo zaprzeczył zarzutom Jyoce'a.

Jak wiadomo, Vrdolyak będzie kandydował na burmistrza w wyborach powszechnych 4 kwietnia z ramienia Partii Solidarności Illinois, a Hynes z ramienia Chicago First Party.

Zarzuty Są Niesprawiedliwe

Broniąca interesów konsumenta organizacja pn. Coalition for Consumer Rights (CCR), opublikowała we wtorek sprawozdanie w którym stwierdziła, że władze Illinois bardzo rzadko podejmują akcje dyscyplinarne wobec niekompetentnych lekarzy, popełniających błędy w sztuce medycznej.

Raport CCR wywołał ostry protest agencji stanowej, odpowiedzialnej za wydawanie uprawnień do praktyki lekarskiej tzn. Wydziału Rejestracji i Kształcenia (Illinois Department of Registration and Education: IDRE).

Dyrektor wykonawczy koalicji, Robert Hudek oświadczył, że w ciągu 12 ostatnich lat IDRE zawiesił lub odwołał 2 licencje lekarskie rocznie, co stanowi zaledwie jedną setną procenta wszystkich praktykujących lekarzy w Illinois, których liczba wynosi 20 tys. osób. Hudek jednocześnie podkreślił, że Amerykańskie Towarzystwo Medyczne szacuje liczbę niekompetentnych lekarzy na 5%.

Zdaniem CCR, Wydział Rejestracji i Kształcenia nie robi nic — albo bardzo niewiele—w kierunku ukrócenia działalności niekompetentnych lekarzy, którzy notorycznie popełniają błędy w sztuce medycznej.

Innego zdania był rzecznik IDRE, który w środę oznajmił, że w raporcie CCR aż roi od błędów i nieścisłości. Rzecznik—Kathy Rem oświadczyła, że IDRE wszczął 126 akcji dyscyplinarnych przeciwko lekarzom w roku ubiegłym. Poinformowała, że w ciągu ostatnich 4 lata agencja pozbawiła prawa do wykonywania zawodu 47 lekarzy, a 148 doktorom zwiesiła na pewien czas licencje.

Raport CCR zaatakował również ostro Medyczne Stowarzyszenia Stanu Illinois (Illinois State Medical Society: ISMS). Prezes Stowarzyszenia, Jere Freidheim, stwierdził w swym oficjalnym oświadczeniu:

''Nie posiadając konkretnych dowodów na poparcie swej tezy, w raporcie wysnuto wniosek, że kryzys w sektorze ubezpieczeniowym (związany z procesami sądowymi wytaczanymi lekarzom przez pacjentów, przyp. red.) wynika w prostej linii z niekompetencji lekarzy oraz braku postępowania dyscyplinarnego.''

Zdaniem Freidheima dane liczbowe zamieszczone w sprawozdaniu CCR są nieprawdziwe i myląće:

''Dobrzy lekarze zawsze zajmują się najbardziej ryzykownymi przypadkami klinicznymi i to właśnie oni najczęściej 'dostają po twarzy' sprawą sądową i zmuszani są do wypłacania niezmiernie wysokich odszkodowań-''

"Księżniczka" Prostytutką?

Córka słynnego króla narkotyków, zastrzelonego 18 listopada ub. roku Williego ''Flukeya'' Stokesa została aresztowana pod zarzutem prostytucji.

28-letnia Sabrina A. Stokes zgodziła się na ''miłość'' za $25, kiedy policjant Joseph Pabon umówił się z nią telefonicznie w jej mieszkaniu.

Agent policji trafił na ślad ''księżniczki'' w notesie, który zarekwirowany został jednemu z podejrzanych w czasie obławy na handlarzy narkotyków. Policjant zadzwonił pod telefon towarzyszący imieniu Sabrina, trzymając się ściśle wskazówek, do niego dołączonych.

Już po aresztowaniu Sabrina pochwaliła się policjantowi albumem rodzinnym, zawierającycm szereg zdjęć prywatnych Stokesa oraz wycinków z gazet opisujących jego barwne życie.

Pabon opisał ''księżniczkę'' jako panienkę, która z wyjątkiem brylanta wkłutego w nos, prezentowała się bardzo konserwatywnie.

Illinois Walczy z Handlarzami Narkotyków

W ub. czwartek gub. James Thompson podpisał — w chicagoskiej siedzibie Sądu Karnego — ustawę zaostrzającą kary za dostawę i sprzedaż kokainy. W myśl nowej ustawy, udowodnienie sprzedania co najmniej 5 gram kokainy będzie obowiązkowo karane pozbawieniem wolności. Ponadto, dostawa lub sprzedaż minimum 15 gram kokainy została skategoryzowana jako poważne przestęptwo (w jęz. ang. class X felony), karalne obowiązkowym wyrokiem więzienia, w wymiarze minimum 6 lat.

Na uroczystości podpisania ustawy był prokurator stanowy pow. Cook Richard M. Daley, którego biuro pomagało sformułować treść dokumentu. Gub. Thompson oświadczył, że Daley jest jednym z najlepszych prokuratorów jakiego kiedykolwiek miał powiat Cook. W odpowiedzi na komplement, Daley nazwał Thompsona prawdziwym przywódcą stanu Illinois. Warto przypomnieć, że gub. Thompson jest republikaninem, a prok. Daley demokratą.

W myśl poprzedniego prawa do kategorii przestępstw poważnych należało sprzedanie bądź dostawa 30 g. kokainy, heroiny, czy morfiny, co znacznie utrudniało organom ścigania walkę z handlarzami narkotyków.

Rozmawiając z dziennikarzami, prok. Daley zwrócił uwagę, że nowe prawo pozwala również skuteczniej ścigać drobnych handlarzy narkotyków.

''Potrzebowaliśmy bardzo tego prawa, ponieważ kokainę sprzedaje się na czarnym rynku w coraz mniejszych ilościach'' — podkreślił Daley.

Na mocy podpisanej w czwartek ustawy, dostawa lub wyprodukowanie jednego grama kokainy stały się poważnym przestępstwem (Class 1 felony), za które grozi kara nadzoru sądowego począwszy do 15 lat więzienia.

W myśl nowego prawa, za posługiwanie się w handlu narkotykami nieletnimi (poniżej 18 lat) grożą podwójne kary więzienia.

Gubernator oznajmił, iż będzie się ubiegał o jeszcze mocniejsze obostrzenie prawa antynarkotykowego.

Zollar Postawiła Poważne Zarzuty CRKW

Członkini Chicagoskiej Rady Komisarzy Wyborczych (CRKW), Nikki Zollar, która jest zwolenniczką Harolda Washingtona, oświadczyła, że CRKW bezprawnie odmawia zarejestrowania wielu wyborców, po to, aby wpłynąć na wyniki wyborów.

Zapytana przez dziennikarzy, na rzecz którego z kandydatów miałaby pracować CRKW, Zollar odpowiedziała, że nie wie.

Mianowana do CRKW w ub. miesiącu Zollar pracowała dla kampanii wyborczej Washingtona w 1983 r.

EDWARDS AFB — Oto prototypowy samolot napędzany siłą ludzkich mięśni. Jego pilot i konstruktor, Glenn Tremml podczas pierwszej podróży w niespełna dwie godziny przeleciał 37 mil i szczęśliwie wylądował na pustyni w Kalifornii. (UPI)

2 Adwokatów Przekupywało Sędziego

Dzięki współpracy niedoszłego sędziego Johna McDermotta władze federalne zrobiły kolejny, ''milowy'' krok w Operacji Greylord — śledztwie dotyczącym korupcji Sądu Okręgowego Powiatu Cook.

Dzięki zeznaniom McDermotta dwóch adwokatów przyznało się w środę do dawania łapówek byłemu sędziemu Sądu d/s Wykroczeń Drogowych, Johnowi H. McCollum. Obydwaj adwokaci — Bruce L. Campbell Jr. i Richard H. Goldstein zgodzili się kooperować z władzami federalnymi prowadzącymi dochodzenie w sprawie afery Greylord.

McCollum, który w dalszym ciągu pobiera swe sędziowskie wynagrodzenie ale nie pracuje w żadnym oddziale sądowym, został na nowo postawiony w stan oskarżenia. Wystosowany w środę przez Prokuraturę Federalną akt oskarżenia został wzbogacony — w porównaniu z poprzednim dokumentem — o zeznania Campbella Jr. i Goldsteina. Warto przypomnieć, że McCollum został po raz pierwszy w maju oskarżony o branie łapówek ale nie przyznał się do winy.

Jak wynika z nowego aktu oskarżenia, Campbell i Goldstein oświadczyli, że w zamian za łapówki McCollum wydawał korzystne wyroki w sprawach ich klientów i umarzał sprawy związane z jazdą po pijanemu. Adwokaci przyznali się również, że płacili po 50 dol. policjantom za nie stawianie się na sprawie. Dodali, iż nie wszyscy funkcjonariusze brali łapówki. Goldstein oświadczył, że zaczął przekupywać McColluma w 1978 r. Campbell zaś powiedział, iż zaczął to robić już w 1974 r.

Mniejszy Entuzjazm Dla Japońskich Aut

Mimo utrudnionego wzburzonymi wodami jeziora Michigan dojazdu do McCormick Place, wielbiciele sportów motorowych tłumnie dotarli na 79 już Chicago Auto Show.

Na kolejnej wystawie mieszkańcy Chicago mogą obejrzeć 800 pojazdów — reprezentantów trendów w przemyśle samochodowym na rok 1987.

Na tegorocznej wystawie notowany jest spadek zainteresowania japońskim pojazdami, które do tej pory zaćmiewały blask innych marek. Dużą popularnością cieszą się natomiast samochody krajowe; nie wykluczone, że powodem zainteresowania są piękne modelki, które ozdabiają ekspozycje amerykańskich producentów. I tak na obszarze zarezerwowanym dla Cadillaca z klientami rozmawiają dziewczyny w strojach z epoki ''Art deco.''

Niewielką popularnością cieszy się natomiast miniwersja Pontiaca LeMans, którego import z Południowej Korei rozpocznie się na wiosnę.

Zainteresowanie samochodem badane jest przez specjalny przyrząd, umieszczony pod siedzeniem dla kierowcy. Rejestruje on, jak wielu amatorów samochodów zainteresuje się Festiwą—tak nazwano model z Korei—na tyle, aby wsiąść do jej wnętrza.

Pracownik Rady Szkolnej Ma AIDS

Chicagoska Rada Szkolna ogłosiła w piątek, że jeden z jej pracowników jest chory na AIDS.

''Osobnik ten nie kontaktował się z uczniami i współpracownikami''— powiedział rzecznik rady, Robert Saigh. ''Szczegółowe wskazówki dotyczące ustosunkowywania się do osób z AIDS zostały opracowane przez radę w ubiegłym roku, w czerwcu. Pozwalają one pozostawić chorego w jego otoczeniu tak długo, jak nie stwarza on dla niego bezpośredniego zagrożenia.''

Radykalni Homoseksualiści Głosują Na Washingtona

''Gay'' — Kandydatem Na Aldermana

Homoseksualiści z Chicago mogą stać się niebagatelną siłą w tegorocznej walce o fotel burmistrza miasta. Z populacji ocenianej na 150,000 a nawet 300,000, już ponad 50,000 zarejestrowało się do udziału w wyborach.

Środowisko to oceniane jako homogenne i solidarne przez nieuważnego obserwatora jest w gruncie rzeczy poważnie podzielone.

''Każdy z nas identyfikuje się inaczej'' — mówi Ochy Obejas, która wzięła udział w zbieraniu funduszy na rzecz ald. Luisa Guttiereza z 26 wardy. — ''Niektórzy uważają się za homoseksualistów i ci będą popierali Byrne. Tacy jak ja, lesbijki i ''gays'', radykalniejsi homoseksualiści głosują za Washingtonem''.

Rozróżnienie lesbijki, która jest członkiem Mayor's Commission on Gay and Lesbian Issues dotyczy tak sfery poglądów politycznych, jak i stylu życia.

''Homoseksualiści, to na ogół wpływowi biali mężczyźni, czasami też kobiety, którzy z racji swej sytuacji ekonomicznej nie muszą się martwić o zatrudnienie czy o to, gdzie będą mieszkać, jeżeli gospodarz domu odmówi im wynajęcia pokoju'' — tłumaczy Obejas. — ''Mogą właściwie uchodzić za heteroseksualistów. Tacy będą głosowali za Jane Byrne, mimo iż była mayor milczała w czasie ubiegłorocznego sporu o prawa dla ''gays''.

Przypomnijmy, że Rada Miejska odrzuciła w lipcu ub. roku projekt ochrony praw dla ''gays'', po tym, jak arcybiskup Kościoła katolickiego w Chicago Joseph kard. Bernardin wystosował oficjalny protest przeciw zatwierdzeniu takich praw. Aktywiści ruchu lesbijek i pederastów potępili Jane Byrne za to, że nie użyła wówczas swoich wpływów politycznych, aby bronić ich kampanii.

''Byrne nie należała wówczas do Rady i nie była już mayorem'' — osłaniał byłą burmistrz, Joe Pecor, jej rzecznik prasowy. — ''Czy nie przemawia na jej korzyść postawa, jaką Jane zajęła, gdy piastowała stanowisko burmisrza.

Jako mayor, Byrne brała udział w wielu marszach protestacyjnych ruchu, jak również wydała zarządzenia zabraniające dyskryminacji ludzi o określonych skłonnościach seksualnych Chicago.

Ruch ''gays'' skłania się w stronę czarnego burmistrza, ponieważ Washington poparł ich w czasie lipcowego głosowania. Nawet republikańska organizacja homoseksualistów, Chicago Area Republican Gay Organization zapowiedziała, że nie zamierza oddawać głosów na czołowego kandydata swojej partii, Dona Haidera, ponieważ zajął on zbyt słabe i chwiejne stanowisko w tak ważnej dla nich sprawie. Tak republikanie jak i inne liczące się formacje ''gays'': ''Prairie State Democratic Club'', czy luźna koalicja lesbijek, pederastów i Latynosów tzw. Sarria będą — według ich zapowiedzi — głosować na Washingtona.

''Gays'' dążą dziś do tego, aby podkreślać swoją siłę i znaczenie — i jest to naturalne — po odmówieniu im praw przez Radę Miejską oraz wobec nasilania się nieżyczliwych nastrojów społecznych, spowodowanych narastającym zagrożeniem epidemii AIDS.

Po raz pierwszy na aldermana 44 wardy kandyduje człowiek, który otwarcie przyznaje się do tego, że jest ''gay'' — dr Ron Sable.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery	Pick 4
8 lutego, 1987	8 lutego, 1987
3 3 9	2 1 9 0

LOTTO

Sobota, 7 lutego, 87 11 24 25 39 40 43

Środa, 4 lutego, 87 13 30 33 36 37 39